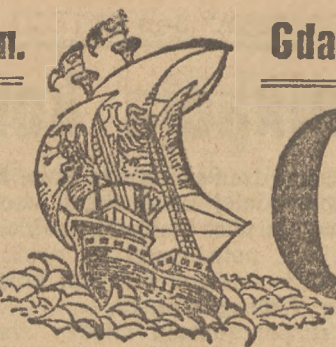


## GAZETA



## GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

## Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. nie mieckich w Gdańsku i w Lemczach z odnośnieniem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W innych krajach 40 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 30 mk. niem. Reklamy za te stem za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 12 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 15 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

## Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028  
Gdańsk 13 7Konto Bankowe w banku  
Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk  
Hundegasse nr. 85

## Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnieniem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 335 mkp. Ogłoszenia i abon. przym.: Adm. w Gdańsku, Brothänkeng. 14; księg. kol. Ruch w Gdańsku, Kassabischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wspólna; filia „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam. 200.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp. przym. tylko na ćwierć strony.

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothänkengasse 14

Skrytka pocztowa 280

## Aktualne kwestje gospodarcze polsko-gdańskie.

Generalny komisarz Rzpltej Polskiej, p. minister Plu-  
ciński zaprosił do siebie przedstawicieli polskiej i nie-  
mieckiej prasy, aby im udzielić ważnych informacji co do  
szeregu aktualnych kwestji, obchodzących Gdańsk i  
Polskę.

Na podstawie tych cennych i obszernych wyjaśnień  
Generalnego Komisarza dajemy pogląd informacyjny na  
najbardziej interesujące gospodarcze, finansowe, celno-  
polityczne i graniczne kwestje.

Na plan pierwszy interesów Gdańska i Polski wybija  
się obecnie zniesienie polsko-gdańskiej granicy gospo-  
darczej, wykonanie układu z 24 października 1921 i u-  
mowy dodatkowej z 21 grudnia 1921, w której Polska,  
jak w adomo, przyznała Gdańskowi szereg ułatwień.

Granica celna zniesiona została zupełnie już 11 stycz-  
nia b. r. Granica gospodarcza natomiast jeszcze istnieje,  
ponieważ wszystkie towary, które nie są obłożone ta-  
ryfą celną, nie mogą przechodzić przez polsko-gdańską  
granice. Tak n. p. wzbrownionym jest wywóz środków  
żywności. Aby przywozić środki żywności, trzeba na to  
personalnych pozwoleń. Które środki żywności wolno  
dla wyżywienia Gdańska z Polski wywozić do 1 marca,  
nałożone to zostało między Polską a Gdańskiem w osob-  
nej liście kontyngentów.

Interesujemy się szczególnie tem, aby przywóz bez  
ograniczeń nastąpił jak najrychlej. Wedle umowy i ukła-  
dów ma upaść granica gospodarcza 1 kwietnia. Ponie-  
waż jednak z polskiej i z gdańskiej strony wyrażono ży-  
czenie przyspieszenia tego terminu, może zniesienie gra-  
nicy gospodarczej nastąpić jeszcze w biegu lutego br.,  
a więc w obecnym miesiącu. Gdańsk zobowiązał się do  
nieopuszczenia do wywozu środków żywności z terenu  
W. Miasta! co przedstawi dla Polski konieczną gwa-  
rancję i usuwa przeszkody.

## Przywóz do Polski.

Co się tyczy przywozu do Polski, to przeciwstawiała  
się tutaj dwie różne argumentacje. Stracono przez to  
miesiące czasu. Spór jednakowoż stał się bezprzedmio-  
towy, ponieważ Polska w tym samym czasie zniósła ca-  
ły szereg zakazów przywozu.

W ograniczeniach przywozu Polska ograniczać się  
będzie do 3 punktów, które będą dotyczyć trzech waż-  
nych grup towarów:

1. Co do wytworów przemysłowych z gałęzi tyto-  
niowej, z wyłączeniem surowców.
2. Co do wyrobów cukrowych wszelkiego rodzaju,  
jak kakao, czekolada, cukierki.
3. Wszystkie wyroby alkoholowe.

Te 3 rodzaje towarów specjalnie są niedopuszczone  
do przywozu.

## Stanowisko Gdańska.

Gdański przemysł winienby się zgodzić z tem, ponie-  
waż jego interesy pokrywają się w tym wypadku z pol-  
skimi. Wyjatek stanowiłby mój przywóz win, ponie-  
waż wina nie są produktem krajowym i muszą być im-  
portowane. Polska jednakowoż nie ma nic przeciw te-  
mu, aby omówić jeszcze sprawę kontyngentu poszcze-  
gólnych, ważnych dla Gdańska grup towarów. Zawisła  
to jest więc od samego Gdańska, aby osiągnąć dotyczące  
wyjatków w drodze układów. Poza tem przyszłe polsko-  
gdańskie rokowania wyjaśnia tę sprawę.

## Kontrola graniczna po zniesieniu granicy gospodarczej.

Dalszą interesująca kwestja jest to, czy po upadnię-  
ciu granicy gospodarczej między Polską a Gdańskiem  
utrzymana jeszcze będzie kontrola graniczna. Kontrola  
graniczna musi być utrzymana już choćby dla pewnych  
wzbrownionych artykułów. Tak n. p. będzie się kontrolo-  
wać wjeżdżających do Polski, co do cygar, napojów al-  
koholicznych i wyrobów cukrowych. Wprawdzie towa-  
ry te będą mogły być wwożone, będą istnieć wypadki  
wyjątkowe, w których np. gdańskie fabryki zechcą coś  
z tych produktów wwozić do Polski, albo polskie fa-  
bryki do Gdańska. To się będzie mogło jednak dzieć tyl-  
ko na podstawie specjalnych pozwoleń. Podatek kon-  
sumpcyjny pobierać będzie wówczas to państwo, do  
którego dany towar importowano. Na małe ilości, które  
będą przewożone przez podróżnych dla własnego użyt-  
ku, ustanowiona będzie w układach specjalna stawka.  
Jest możliwość, że kontrola ta będzie zniesiona po kilku  
miesiącach lub latach. Do tego jednak trzeba, aby  
Gdańsk i Polska posiadały wspólną kasę podatkową,  
któraby odpowiednie dochody rozliczała.

## Następca Benedykta XV, Pius XI.

Paryż, 6 II. (PAT). (Radjo.) Havas donosi z Rzy-  
mu: Kardynał Ratti wybrany został Papieżem i przy-  
brał imię Piusa XI.

Rzym, 6 II. (PAT.) (Havas.) Mimo ulewnej deszczu  
tłum, złożony z dziesiątków tysięcy osób, oczekiwał  
wyniku conclave. Około południa dostrzeżono biały  
dym. Zgromadzone na placu tłumy poczęły się ciskać  
ku bazylice. Po pół godzinie ukazał się w loży Bazy-  
liki kard. Bosłoti i zawiadomił zgromadzonych o wy-  
borze kard. Rattiego na Papieża. Tłum przyjął entu-  
zjastycznie powyższą wiadomość. Ze wszystkich stron  
rozległy się okrzyki radości. Następnie zjawił się w loży  
nowoobрани Papież Pius XI-ty i pobłogosławił światu.  
Po każdym błogosławieństwie tłumy odpowiadały  
„amen”. Wojska na placu prezentowały broń.

## Habemus papam.

Papieżem został wybrany kardynał Achilles Ratti,  
arcybiskup Medjolanu. Wieść ta znalazła radosny od-  
głos w całym świecie. Po kilku dniach naprężonego  
oczekiwania telegraf przynosi światu radosną wiadomo-  
ść, że kardynał Achilles Ratti, otrzymawszy 2/3 gło-  
sów został wybrany papieżem, a więc głową kościoła  
katolickiego, liczącego na świecie 300 milionów człon-  
ków.

Nowy papież liczy lat 65, jest wybitnym uczonym,  
był bibliotekarzem sławnej biblioteki watykańskiej, na  
wiosnę roku 1918 został wysłany jako delegat papie-  
ski przez Ojca św. Benedykta XV do Polski. Tu pia-  
stował urząd nuncjusza papieskiego do czerwca roku  
1921. Polska zachowała pierwszemu swemu nuncju-  
szowi pamięć bardzo dobrą. W Polsce został Msgr.  
Ratti przez papieża wyniesiony na godność biskupa.  
Wówczas Msgr. Ratti oświadczył, że uważa się za  
polskiego biskupa, ponieważ z powodu swego stanowi-  
ska w Polsce został biskupem. W lutym roku 1920  
ks. dr. Kantak, ówczesny dyrektor i naczelny redaktor  
jednego z naszych zjednoczonych pism gdańskich  
(Dziennika Gdańskiego) miał obszerną konferencję z  
nuncjuszem Msgr. Ratti o sprawach kościelnych w  
Gdańsku i na Pomorzu i otrzymał od niego błogosła-  
wienie dla pisma. Podczas walk plebiscytowych na  
Warmji i Górnym Śląsku, gdy niemieckie władze bi-  
skupie na Warmji i Wrocławiu występowały partyj-  
nie po stronie niemieckiej i tępiły polski ruch narodowy,  
Msgr. Ratti został mianowany przez papieża Bened-  
dykta XV delegatem apostolskim na diecezje plebiscy-  
towe i w tym charakterze zwiedził Olsztyn i Kwy-  
dzyn, główne centrale ruchu plebiscytowego na Warmji,  
zinną przyjęte przez tamtejsze niemieckie duchowień-  
stwo, potem zwiedził także Górny Śląsk. Msgr. Ratti  
w maju roku 1921 po śmierci kardynała Ferrari został  
zamianowany arcybiskupem Medjolanu, sławnego arcy-  
biskupstwa włoskiego. — i wnet potem wyniesiony na  
godność kardynała. Dnia 4 czerwca r. 1921 kardynał  
Ratti pożegnany przez ministra Dąbskiego, ks. kard.  
Kakowskiego i świeckich i duchownych dostojników  
polskich, opuścił Polskę celem objęcia arcybiskupiej  
stolicy w Medjolanie. Wiadomość, że kardynał Ratti  
został wybrany papieżem, napędziła serca polskie ra-  
dością, bo kardynał Ratti zna Polskę, poznał polskich  
dostojników kościelnych i świeckich i naród polski,  
przebywając w licznych polskich rodzinach. Dlatego  
możemy mieć nadzieję, że znajdziemy w nim sprawiedli-  
wego sędziego w sprawach dotyczących Polskę mia-  
nowicie też, że nie da wyrządzić krzywdy polskim  
katolikom przy ostatecznym uregulowaniu gdańskich i  
górnosląskich spraw kościelnych i że w kwestjach  
wschodnich również nie pójdzie za utopijnymi planami  
metropolity ukraińskiego Szeptyckiego i innych. No-  
wy papież przybrał imię Pius XI, co również dla nas  
Polaków jest objawem sympatycznym z powodu dro-  
giej nam pamięci po Papieżu Piusie X, który nam zaw-  
sze okazywał ojcowskie serce.

## Ocenie darów amerykańskich.

Warszawa, 6 II. (PAT). Biuro prasowe minister-  
stwa skarbu podaje do wiadomości, iż tzw. „dary ame-  
rykańskie”, nadsyłane do Polski, które dotyczą zas-  
korzystania z ulg przy opłaceniu cła, od d. 1 lutego rb. pod-  
legać będą zwykłym przewidzianym opłatom celnym.  
Wobec tego ministerstwo spraw zagranicznych wydało  
konsulatowi Rzeczypospolitej Polskiej zagranicą polece-  
nie, aby z d. 1 lutego br. zaniechać wydawania zaświad-  
czeń co do filantropijnego charakteru wymienionych  
przesylek.

## Pomoc dla jeńców polskich.

Warszawa, 6 II. (PAT). Komitet pomocy jeńcom  
przy Sejmie na skutek pisma konsulatu polskiego w  
Charkowie wysłał jeden wagon żywności do Charkowa.  
Żywność ta jest przeznaczona dla tych Polaków, którzy  
nie mogą wrócić jeszcze do kraju, przymierają z głodu  
w Charkowie. W najbliższym czasie będą wysłane 3  
wagony z żywnością do Piotrogradu, Moskwy i na Sy-  
berję.

## Kontrola walutowa.

Kontrola graniczna musi być także utrzymana ze  
względem na różnicę waluty i postanowienia walutowe.  
W Gdańsku np. niema żadnych postanowień waluto-  
wych. Z Polski zaś wzbrownionym jest wywóz złota,  
srebra, polskich pieniędzy i obcych dewiz. Dlatego to na  
granicy gdańskiej będzie w tym względzie wykonywana  
podobna kontrola jak na innych granicach polskich. Zmie-  
nienie kontroli walutowej byłoby oczywista tylko wtedy  
do pomyślenia, gdyby Gdańsk wzbrownił wywóz pol-  
skie marki. W tym wypadku kontrola ograniczyłaby się  
tylko do obcych dewiz, co byłoby wielkim ułatwieniem  
dla podróżnych.

## Z biografji nowego papieża.

Warszawa, 6 II. (PAT). Nowoobрани Papież, Achil-  
les Ratti, Pius XI-ty, urodził się w okolicy Medjolanu  
w r. 1857. Studja odbywał w Medjolanie. Przez 25 lat  
pracował on w Medjolanie w bibliotece ambrożyńskiej,  
w której był prefektem. W r. 1912 został Ratti wice-  
prefektem biblioteki watykańskiej, w r. 1914 jej prefek-  
tem. W kwietniu r. 1918 mianowany został wizytato-  
rem apostolskim dla krajów, które wchodziły niegdyś  
w skład Rosji carskiej. W d. 29 maja r. 18 przybył  
Ratti do Warszawy, jako wizytator papieski dla Rzeczy-  
pospolitej Polskiej, w d. 10 sierpnia 1919 r. został mia-  
nowany nuncjuszem apostolskim przy rządzie polskim,  
w d. 1 kwietnia 1921 r. otrzymał godność arcybiskupa  
Medjolanu. W d. 4 czerwca r. 21 arcybiskup. Ratti opu-  
ścił Warszawę i udał się do Medjolanu, dokąd przybył  
wielki entuzjastycznie przez tłumy w d. 8 czerwca 21  
r. W d. 16 czerwca r. 21 otrzymał godność kardynalską.

nie po stronie niemieckiej i tępiły polski ruch narodowy,  
Msgr. Ratti został mianowany przez papieża Bened-  
dykta XV delegatem apostolskim na diecezje plebiscy-  
towe i w tym charakterze zwiedził Olsztyn i Kwy-  
dzyn, główne centrale ruchu plebiscytowego na Warmji,  
zinną przyjęte przez tamtejsze niemieckie duchowień-  
stwo, potem zwiedził także Górny Śląsk. Msgr. Ratti  
w maju roku 1921 po śmierci kardynała Ferrari został  
zamianowany arcybiskupem Medjolanu, sławnego arcy-  
biskupstwa włoskiego. — i wnet potem wyniesiony na  
godność kardynała. Dnia 4 czerwca r. 1921 kardynał  
Ratti pożegnany przez ministra Dąbskiego, ks. kard.  
Kakowskiego i świeckich i duchownych dostojników  
polskich, opuścił Polskę celem objęcia arcybiskupiej  
stolicy w Medjolanie. Wiadomość, że kardynał Ratti  
został wybrany papieżem, napędziła serca polskie ra-  
dością, bo kardynał Ratti zna Polskę, poznał polskich  
dostojników kościelnych i świeckich i naród polski,  
przebywając w licznych polskich rodzinach. Dlatego  
możemy mieć nadzieję, że znajdziemy w nim sprawiedli-  
wego sędziego w sprawach dotyczących Polskę mia-  
nowicie też, że nie da wyrządzić krzywdy polskim  
katolikom przy ostatecznym uregulowaniu gdańskich i  
górnosląskich spraw kościelnych i że w kwestjach  
wschodnich również nie pójdzie za utopijnymi planami  
metropolity ukraińskiego Szeptyckiego i innych. No-  
wy papież przybrał imię Pius XI, co również dla nas  
Polaków jest objawem sympatycznym z powodu dro-  
giej nam pamięci po Papieżu Piusie X, który nam zaw-  
sze okazywał ojcowskie serce.

## Koniec konferencji waszyngtońskiej.

Waszyngton, 6 II. PAT. (Radjo). Po przemówieniu  
przedstawicieli rządów zagranicznych, którzy wyrazili  
zadowolenie z przebiegu konferencji waszyngtońskiej, za-  
brał głos Hughes, dziękując uczestnikom konferencji za  
ich gotowość, z jaką przystąpili do dzieła pojednania  
ludzkości. Szlachetny duch uczestników konferencji, mó-  
wił Hughes, umożliwił zawarcie wielu umów i pozwolił  
uniknąć wielu sporów. Posiedzenie zostało zamknięte o  
godz. 2,40. Następne posiedzenie odbędzie się w ponie-  
dzialek. Na porządku dziennym tego posiedzenia znaj-  
duje się tylko podpisanie umów.

## Lenin i Trockij klócą się.

Helsingfors, 6 II. (PAT). Prasa fińska otrzymuje z  
Moskwy wiadomości, iż pomiędzy Leninem a Trockim  
wynikły poważne nieporozumienia na tle demobilizacji  
armji. Druga depeza donosi o poważnych rozruchach,  
które miały wybuchnąć w Moskwie.

## Kontrola paszportów.

Polskie ustawy wydały osobne przepisy paszporto-  
we. Dla Gdańszczanina wystarcza np. jego dowód oso-  
bisty, zagraniczni obywatele muszą się jednak wyka-  
za paszportem z polską wizą. Istnieje możliwość, aby  
i ta kontrola upadła, gdyby np. Gdańsk miał tesame  
przepisy paszportowe, co Polska, lub gdyby w przy-  
szłości w Polsce zniesiono przepisy paszportowe, co je-  
dnakowoż wydaje się bardzo wątpliwe już choćby ze  
względem na ogromne wydłużoną granicę wschodnią.

Oprócz kontroli z tych trzech powodów nie byłoby  
żadnych innych ograniczeń. Przedsie usunięcie granicy  
gospodarczej, jeszcze przed 1 kwietnia byłoby połącze-  
nie z korzyścią dla Gdańska także co się tyczy aprowi-  
zacji. Ze zniesieniem granicy gospodarczej stanie się  
także zbędnym „Urząd dla handlu zagranicznego”.

Przed otwarciem giełdy z dnia 7 II 1922

|                     |          |
|---------------------|----------|
| Noty polskie        | 6,07 1/2 |
| Dolary amerykańskie | 201,00   |



Otwarcie dróg dla ruchu osobowego i wozów. — Gdzie i kiedy będzie można przekraczać polsko-gdańską granicę?

Co do otwarcia dróg dla ruchu osób i wozów w punktach granicznych toczą się układy, aby stworzyć podstawy wolności, konieczne w interesie publicznym. Drogi te muszą być podzielone na dwie kategorie. Po pierwsze na drogi, które wogóle nie mogą być zamykane, t. j. takie, na których dokonywa się kontrola dniem i nocą, które więc można przekroczyć w każdej chwili, co jest bardzo ważnym dla ruchu automobilowego. Na takie drogi przewidziane są przede wszystkim szosy:

1. Tczew — Hohenstein — Gdańsk.
2. Berent — Mariensee.
3. Kartuzy — Emaus.
4. Wittstock — Oliwa.
5. Gdynia — Sopot.

Także inne drogi mogą być jeszcze otworzone w ciągu układów.

2) Taki rodzaj dróg, na których kontrola wykonywana jest tylko w pewnych godzinach, a w innych są one zamknięte dla ruchu n. p. od 7 rano do 7 wieczór. Na takich drogach muszą być naturalnie utrzymywani p. obu stronach swoi urzędnicy. Nawiasem należy tu wspomnieć, że w Polsce wprowadzonym będzie jeszcze w r. 1922 czas środkowo-europejski, co będzie szczególnie ważnym dla ruchu na granicy zachodniej. Są jednak osoby mieszkające na granicy, n. p. rolnicy, personel sanitarny itd., którzy naturalnie bez formalności będą mogli wszędzie przechodzić przez granicę.

#### Rewizja taryf celnej.

Gruntowna rewizja taryf celnej jest przewidziana. Nowa taryfa ma być wypracowana. W numerze 255 „Monitora Polskiego” można przejrzeć warunki organizacyjne dla komitetu, który się zajmie wypracowaniem nowej polskiej taryfy celnej. Do tego komitetu należy być przedstawiciele władz i różnych grup zainteresowanych. Polska w tych dniach wystosowała do senatu zaproszenie, aby wyznaczyć zastępcę rządu i trzech przedstawicieli interesowanych grup do tego komitetu, aby służyli oni radą i czynem pracom tego komitetu także i z gdańskiej strony.

#### Podatki finansowe i sprawy sądowe.

Jest jeszcze cały szereg ustaw i rozporządzeń finansowych, sądowych i podatkowych, dotyczących obu stron. Przedewszystkiem muszą być uregulowane sprawy podatkowe obywateli obu krajów, aby uniknąć podwójnego opodatkowania i nie dopuścić do usuwania się od podatków. Zaległe podatki musiałaby ściągać jedna strona za drugą, jeżeli na przykład dany obywatel zmieni miejsce zamieszkania. Kwestia wykonywania wyroków sądowych dotąd jest nieuregulowana. Polska jest gotowa dopuścić do wzajemnego egzekwowania zapadłych wyroków.

#### Gdańscy wierzyciele, polscy dłużnicy i moratorium.

Jedną z najbardziej zawiśniętych spraw jest sprawa uregulowania stosunków dłużnych między obywatelami polskimi i gdańskimi. Z powodu zmian prawno-państwowych a szczególnie z powodu różnic walutowych i moratorium uregulowanie starych stosunków dłużnych prywatnych między Gdańszczanami a obywatelami polskimi jest bardzo trudne.

Szczególnie są tu dotknięci gdańscy wierzyciele, posiadający dłużników w Polsce. Brak spłat ze strony dłużników oznacza dla wierzycieli wielkie straty, ponieważ nie posiadają oni całego swego kapitału do dyspozycji. Mniejsi wierzyciele z tego powodu popadli w wielką biedę. Aby pomóc im, senat gdański oświadczył gotowość przejęcia ich wierzytelności na siebie. Przy tem humanitarnem dziele Senatu — przy cesji, chodzi jedynie o wyjątkowe wypadki, o uboższych ludzi i o sumy ograniczone (10 000 mk). Senat niektórym takim dłużnikom wypłacił ich wierzytelności i przeda później je prawdopodobnie rządowi polskiemu, który zajmie się ściągnięciem długów z dłużników zamieszkałych na terenie polskim. Położenie polskiego rządu jest jednak w tej kwestii niełatwe. Ma on jeszcze takie same sprawy w walutach wysokowartościowych (we Francji i Anglii) do załatwienia. Polska nie może przeto stwarzać precedensów i faktów wyjątkowych. Sprawy te są zresztą w ścisłym związku z problemami gospodarczymi i trudnościami finansowymi wszystkich krajów w Europie, tak że rozstrzygnię o nich dopiero konferencja gospodarcza. Czas stracony (gdyż może tu chodzić o lata) kryje tak dobrze dla wierzycieli, jak i dla dłużników wielkie niebezpieczeństwa. Wierzyciel może się np. doczekać w międzyczasie wypadku śmierci lub choroby dłużnika, zanim moratorium będzie zniesione. Ale także i polski dłużnik ma w tem interes, aby jak najrychlejsz uregulować te sprawy. To co on dziś na drodze układów może łatwo osiągnąć przez kompromis, może mu być później podyktowane zgóry przez ustalone prawo. Ta regulacja międzynarodowa jest zresztą tajemniczą niewiadomą, która tak dobrze dla wierzyciela, jak i dla dłużnika może się stać fatalną. Dlatego należy wszystkim zalecić jak najszybciej osobiste układy i kompromisy, by pozbyć się nareszcie wzajemnych zobowiązań. Zwrócić należy na to uwagę, że i polski dłużnik winien dbać o to, aby wyrównać w drodze pertraktacji pretensje gdańskie. Oczekiwać należy, że obie strony dojdą do tego samego zrozumienia.

#### Aktualne przepisy wykonawcze do konwencji polsko-gdańskiej.

Najaktualniejszą jest z tych rzeczy sprawa urzędowania polskiej poczty w porcie. Chodzi o stworzenie bezpośredniej komunikacji pocztowej, telegraficznej, telefonicznej i pakunkowej między Polską a portem gdańskim i zagranicą. Należy tu zakomunikować, że polska poczta objęła już swoją służbę. Ostateczna organizacja nastąpi po przeprowadzonym rozdziale b. m. enia Rzeszy przez komisję międzynarodową. Także od 1 lutego powołano do życia Polską Kasę Rządową w Gdańsku. Ma to ważne znaczenie przy przeliczaniu kursów marki polskiej i niemieckiej, gdyż giełda oficjalna podlega zbyt wysokim wahanom. Chodzi tu raczej o władze i ich rachunki, tudzież o wpłaty dla rządów, jak np. cła.

## Komunikacja kolejowa Gdańska z Polską.

Ogłoszono rozporządzenie ministra kolei żelaznych o tymczasowej bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i towarowej między stacjami polskich kolei państwowych a stacjami, położonymi na obszarze W. M. Gdańska oraz między stacjami polskich kolei państwowych przez obszar Wolnego Miasta.

Według tego rozporządzenia między stacjami polskimi a stacjami leżącymi na obszarze W. M. Gdańska wysła się osoby i bagaż bezpośrednio. Ze stacji W. M. Gdańska do Polski oblicza się należność tak za przejazd osób jak i za przewóz bagażu za odcinek gdański według taryfy gdańskiej i w walucie gdańskiej, a od punktów rozdzielczych do stacji przeznaczenia, t. j. za linie polskie, według taryf polskich i w walucie polskiej. Należność za całą przestrzeń pobiera się w walucie gdańskiej, przeliczając należność polską według kursu ustalonego co pewien czas. Jednak na życzenie płaconego musi kolej pobrać należność za linie polskie w walucie polskiej. W kierunku odwrotnym oblicza się należność za przejazd osób za linie polskie według taryfy gdańskiej.

Za bagaż oblicza się i pobiera przewoźne za całą odległość według taryfy i w walucie polskiej.

Opłaty za przejazd osób i przewóz bagażu od polskich stacji pogranicznych: Tczew, Gołębiewko, Miłobądź, Stara Piła w kierunku Pruszcza, Kokoszek, Kack Mały i Gdynia oraz Wejherowo (od tej ostatniej miejscowości tylko przy pociągach pośpiesznych) do stacji W. M. Gdańska, oblicza się według taryfy gdańskiej i pobiera w walucie polskiej według kursu ustalonego co pewien czas.

Opłaty w komunikacji transytowej między polskimi stacjami poprzez obszar W. M. Gdańska oblicza się na podstawie taryf polskich za całą odległość.

Przesyłki nadzwyczajne są w zasadzie dopuszczalne

do przewozu bezpośredniego. Odprawia się je za kwitem bagażowym na zasadach przewidzianych przy przesyłkach bagażowych a należności oblicza się według taryfy przy przesyłkach nadzwyczajnych. Zwłoki przejmują się do przewozu za bezpośrednim listem przewozowym na zasadzie ustalonych postanowień, obowiązujących na odnośnych obszarach. Towary i zwierzęta przyjmuje się do przewozu tak w komunikacji między Polską a W. M. Gdańskiem jak i w transycie za bezpośrednim listem przewozowym. W komunikacji między Polską a W. M. Gdańskiem używa się wewnętrznych listów przewozowych z tekstem polsko-niemieckim. Aż do dostarczenia nowych formularzów można używać dotychczasowych z tekstem w jednym języku. Oświadczenia nadawcy w liście przewozowym uskutecznią się w języku tego obszaru, w którym przyjęto towar do przewozu. Na granicy, o ile zachodzi potrzeba, musi przyjmująca kolej przetłumaczyć pisemne dane listu przewozowego. Nadawcy przysługuje prawo podać oświadczenia pisemne w liście przewozowym w obu językach.

Bez dalszych dowodów można uważać za zaginione przesyłki pośpieszne, jeśli najpóźniej 45 dnia po nadaniu nie nadeszła do stacji przeznaczenia, przesyłki zwyczajne, jeśli przy odległościach do 200 km. najpóźniej dnia 90 od nadania nie nadeszła do stacji przeznaczenia.

Rozdzielczymi punktami taryfowymi, do których i od których obliczać się ma należności przewozowe według taryf polskich, względnie gdańskich, są następujące stacje: na odcinku Gdańsk — Tczew i na odcinku Nowydwór (Tiegenhof) stacja Tczew, na odcinku Pszczółki (Hohenstein) — Skarszewy stacja Gołębiewko, na odcinku Pruszcza — Kartuzy stacja Stara Piła, na odcinku Gdańsk — Wrzeszcz — Kartuzy stacja Kokoszek a na odcinku Gdańsk — Wejherowo stacja Mały Kack.

Ważnem jest też postanowienie uznawania obustronnych świadectw i dokumentów dla wykonywania swego zawodu w obu krajach. Może tu na przykład chodzić o przypuszczenie do wypełniania zawodu adwokatów, lekarzy itd.

Już w tym tygodniu mają się rozpocząć dalsze rokowania polsko-gdańskie, dotyczące wykonania umowy z 24 października 1921. Opóźniły się one przez to, iż niektórzy gdańscy delegaci podlegli chorobie grypy. Prowadzić je będzie ze strony polskiej minister Strassburger, ze strony gdańskiej przedewszystkiem senatorowie Jelewski i Volkmann.

## List z Górnego Śląska.

Bandy niemieckie znów na widowni. — Napady w Gliwicach, Raciborskiem i Zaborskiem. — Niemcy wszystko wywożą. — Przeniesienie szkoły technicznej i dyrekcji kolejowej. — Przebudzenie miasta Katowic. — Wciąż jeszcze proces paskarski Paszkiernika. — Koncert Dubickiej.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 31 stycznia.

Dotąd ludność polska na G. Śląsku, zwłaszcza ludność powiatów zachodnich, przyznanych Niemcom, nie ma spokoju przed bandami niemieckimi. Nema prawie dnia, żeby tam nie dokonano jakiegoś zbrojnego napadu lub nie dopuszczono się gwałtów na spokojnej i Bogu ducha winnej ludności polskiej, której jedyną winą może być to, że podejrzewana jest o sympatyzowanie z Polską, lub co gorsza, że swego czasu głosowała za Polską. Dla ilustracji podaję najnowszy wypadek bezprzykładnego wprost teroru niemieckiego, jaki zdarzył się w ubiegłą sobotę w Zernikach, przedmieściu Gliwic, tego miasta, które uchodzi za twierdzę szowinizmu wszechniemieckiego na G. Śląsku. Mieszka tam pewien Polak, który utrzymuje gospodę z wyszynkiem. Wieczorem bandy niemieckie, których dotąd niestety jeszcze nie ujęto, poczęły z dwóch stron ostrzeliwać gospodę, kierując strzały karabinowe do okien. W gospodzie znajdowali się w tej chwili liczni żołnierze francuscy i włoscy, z których kilku padło ofarą niesłychanej brutalności band. Mieszkający w pobliżu znany lekarz polski, dr. Styczyński, udzielił rannym doraźnej pomocy, zanim ich odwieziono do szpitala, potem sam z gospodarzem lokalu opuścił. Zaledwie obaj uszli kilka kroków, z za wągłów nieznaną napastniczą znowu przywitali ich ogniem. Prawie że tylko cudem ocaleli. Także z Gliwickiego i Zaborskiego donoszą o licznych i ciągłych wypadkach teroru niemieckiego. Bogata i ludna wieś Lubomia, położona tuż pod Raciborzem, jest głównym celem wycieczek band orgeszkowych, kryjących się w Raciborzu, gdyż wieś tę przyznano Polsce. Polacy tamtejsi, niepokojeni ustawicznie, ostatecznie stworzyli coś w rodzaju straży obywatelskiej, aby na przyszłość odprzeć napady bandyckie.

Niemcy, jak się zdaje, przed oddaniem Polsce części przyznanej G. Śląska rzeczywiście pragną ogolocić kraj ze wszystkiego, co przedstawia jakąś poważniejszą wartość dla dalszej gospodarki i utrzymania ruchu. Całą zawziętość swoją skierowali oni zwłaszcza na koleje, które pragną nam pozostawić w stanie jak najgorszym. Wywożą więc lepsze maszyny i wagony, w ich miejsce sprowadzając gorsze, pozbawiając wszystek inny większy lub cenniejszy materiał. Tak na przykład wywieźli w tych dniach z Mysłowic ostatni rezerwowy kran wodny. Gdyby się przypadkiem zepsuły będące tam obecnie w służbie krany wodne, nie będzie ich można zastąpić. Prasa polska ustawicznie wskazuje na tego rodzaju rabunki, gdyż liczni urzędnicy kolejowi są polskiego usposobienia i mogliby w danym razie zapobiec wywozowi tych rzeczy do Niemiec, ale w porównaniu z Niemcami są mimo to nieliczni, przystępując do prawe wyłączenie niżsi urzędnicy, których władze niemieckie w te szacharki nie wtajemniczają, i dlatego też kontrola jest bardzo utrudniona. Nie dowodzi to oczy-

wiście, aby Niemcy na zawsze mogli się cieszyć posiadaniem wywiezionych rzeczy. W rokowaniach gospodarczych podział taboru kolejowego dokładnie zostanie oznaczony, pozbawiając Niemcy wydać wszystkie archiwa i akta, dotyczące polskiej części G. Śląska, tak, iż stwierdzenie, co się tutaj przedtem znajdowało, dla władz polskich trudnem nie będzie i w danym razie zapomnieć się będą mogły o zwrot zabranych rzeczy.

Na każdym prawie kroku można już zauważyć likwidację Niemiec na polskim G. Śląsku. Likwidacja ta odbywa się obecnie prawie że z pośpiechem, i ma się wrażenie, że z chwilą objęcia G. Śląska przez Polskę nie będzie tu nietyklo żadnego Niemca „urzędowego”, gdyż wszyscy przesiadli zostali w głąb Niemiec, ale także żadnej instytucji niemieckiej, która działała wyłącznie dla niemieckich celów kulturalnych lub gospodarczych. Podkreślam wyraźnie: instytucji, działających dla niemieckich celów gospodarczych lub kulturalnych. Bo te instytucje, które, jak niemieckie związki zawodowe, które Niemcy pragną w dalszym ciągu utrzymać na G. Śląsku pod kuratelą władz centralnych w Niemczech, mają tutaj w dalszym ciągu działać dla interesów politycznych państwa niemieckiego. Podobnie jest z nauczycielami, których rząd niemiecki chce tutaj pozostawić. Wycofuje tylko wszystko to, co może w jakikolwiek sposób przynieść Polsce korzyść, jak na przykład wykwalifikowanych urzędników kolejowych, i pocztowych, w nadziei może, że Polacy bez nich nie dadzą sobie rady i wnet powstaną na G. Śląsku zamieszanie. Rachunek ten zapewne ich zawiedzie. Coś podobnego mieliśmy już dawniej w b. dzielnicy Poznańskiej, która jednakże, choć nie była tak przygotowana jak obecnie G. Śląsk, bardzo dobrze radziła sobie bez urzędników niemieckich.

W Katowicach istnieje wyższa szkoła techniczna (Baugewerkschule), posiadająca bardzo wielkie znaczenie dla przemysłu górnośląskiego. Wychowuje ona techników budowlanych, budowlanych, elektrotechników itp. Szkołę tę Niemcy początkowo pragnęli przenieść do niemieckiej części G. Śląska, ale mogą tego dokonać tylko częściowo, gdyż niektórzy profesorowie tutaj pozostaną, tak, że Polacy szkołę zatrzymają. Niemcy założyć chcą własną nową szkołę tego rodzaju w Gliwicach, dokąd się uda także kilku habilitacyjnych profesorów ze szkoły katowickiej. Katowicka dyrekcja kolejowa, która, jak wiadomo, początkowo zamierzała Niemcy przenieść do Gliwic, usadowioną zostanie w Opolu.

Pod wpływem licznych napływów uchodźców polskich z niemieckiej części G. Śląska i zakładania licznych nowych instytucji bankowych, handlowych i przemysłowych, dalej pod wpływem potrzeby ustanowienia tutaj licznych urzędów państwowych i wojewódzkich. (dotąd istniał tutaj tylko jeden sąd, i to instancja najniższa, w przyszłości zaś powstaną wszystkie trzy instancje aż do trybunału apelacyjnego), ostatecznie też z powodu stosunkowo małego oddziaływania ludności niemieckiej do Niemiec, powstała w Katowicach prawdziwa nędza mieszkaniowa. W ostatnim czasie rozkwitł tutaj handel mieszkaniowy i pośrednicy, o ile są sprytni i umięjętni wynajdywać nowe lokale, mają złote czasy, bo za pieniądze w przeludnionych Katowicach jeszcze mieszkania lub lokale na biura otrzymać można, jeżeli się do tej sprawy zabierze umiejętnie. Tyle jest pewnem, że mniej szczęśliwi muszą po zameldowaniu wzgl. stawieniu wniosku o mieszkanie czekać co najmniej rok, zanim zostaną uwzględnieni.

Wielki proces paskarski, toczący się w Bytomiu już od blisko dwóch miesięcy, dobiega końca. Oskarżony jest Paskarski, szef wydziału aprowizacyjnego miasta Katowic i kilku innych jego urzędników, razem z całym zastępem paskarzy, którzy przez lata całe na spółkę kupowali o odsprzedawali z lichwiarskim zyskiem towar racjonowany. Niedawno odbył się w Gliwicach podobny proces, lecz w daleko mniejszych rozmiarach, a kosztował mimo to przeszło sto tysięcy marek. Koszta procesu Paszkiernika wobec tego dochodzić mogą miliona.



W ubiegły piątek odbył się w teatrze miejskim w Katowicach koncert skrzypcowy znanej i na całym świecie cenionej wioolinistki polskiej, p. Ireny Dubiskiej, która odegrała sonatę t. zw. djabelską Tartiniego i kilka drobniejszych utworów Beethovena, Brahmsa, Stokowskiego, Wieniawskiego, i Paganiniego. Młoda koncertantka, która była widocznie w bardzo dobrym usposobieniu i pod względem technicznym często bardzo trudne ustepy grała z nadzwyczajnym spokojem, z wdziękiem i swobodą, nagrodzono za każdym razem nie tylko niemiłkacemi brawami, ale i licznemi koszami kwiatów i cennych w obecnej porze kwiatów. Także druga koncertantka, p. Irena Strokowska-Arjaszewska, popisała się bardzo dobrze. Odsławiła kilka drobniejszych utworów Schumanna, Straussa, Zarzyckiego, Nowskiego i Rachmaninowa.

Aleksy Pajak.

## Umowa polsko-gdańska w świetle najnowszych praktyk.

Adwokat i poseł do Sejmu gdańskiego, p. Łangowski omawia obecnie w „Kurjerze Poznańskim” sprawę praktyk gdańskich co do traktowania Polski jako „Auslandu”. Píše on po ogólnym wstępie, omawiającym kwestię tę z zasadniczego stanowiska.

Jest niewątpliwą zasługą mężów kierujących obradami ze strony Wolnego Miasta Gdańska, że zgodzili się zresztą po długim wahaniu na poczynienie zasadniczego wyłomu w dotychczasowej teorii gdańskiej o Polsce, jako „obcym” kraju, stypulując postanowienia Działu IV części I umowy: „Dopuszczenia do uprawiania handlu i przemysłu na obszarze drugiej strony”. Przeprowadzono tutaj słowy nie nasuwającymi najmniejszej wątpliwości zasadę równomiernego traktowania kupców, fabrykantów, towarzystw, spółek na terytorjum drugiemu na równi z kupcami, fabrykantami, towarzystwami, spółkami terytorjum własnego. Obywatele gdańscy, osiedlający się na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej używają w Polsce w uprawianiu handlu i przemysłu tych samych praw w Polsce, co obywatele polscy — tak samo na odwrót obywatele polscy — w Gdańsku. Spółki akcyjne i t. p. towarzystwa gdańskie uznaje się jako takie w Polsce i dopuszcza się do uprawiania swego procederu pod temi samymi warunkami, co towarzystwa polskie — tak samo spółki itd. polskie w Gdańsku. Pojęcie „Auslandu” w stosunku do Polski w wymienionych stosunkach handlowych nie istnieje: kupiec gdański w Polsce zrównani z kupcem polskim — i na odwrót, towarzystwo gdańskie w Polsce powinno być traktowane tak samo jak towarzystwa polskie, gwarantując naszym towarzystwom w Gdańsku równe prawo z gdańskimi. Każdy zwolennik ścisłego zespolenia Polski z Gdańskiem przepisom takim, ustanowionym najzupełniej po myśli traktatu pokojowego, jak myślny go interpretowali, od samego początku, tylko przyklasnąć może.

Jak jednak wobec tego wygląda w Gdańsku?

Donieśliśmy już o wypadku, że sędzia rejestru handlowego odmówił zarejestrowania towarzystwa polskiego z powodu tego, iż pomimo umowy polsko-gdańskiej uważa towarzystwo to jako „obcokrajowe”. Mnoża się wypadki, wskazujące, że urzędy gdańskie są zwrócić zdecydowane interpretować wyżej wspomniany Dział IV Część I umowy jako nie istniejący. Trudno sobie wyobrazić, by instancjom tym przepisy umowy były nieznane. Znamy je, lecz z uporem wprost niezrozumiałym wobec wypadków dziejących, władze gdańskie przepisów tych wprost nie zastosowują. — Oto kilka przykładów!

1) Prawo stemplowe Rzeszy niemieckiej, przejęte w Wolnym Mieście Gdańsku, wymaga stempla 5% od aktu założenia towarzystwa akcyjnego, tak samo od uchwały podwyższenia kapitału zakładowego. Przepis podatkowy od lit. a i b do pozycji taryfowej A opiewa, iż podlegają przepisowi temu także towarzystwa „zagraniczne”, o ile zakładają „w kraju” „im Inlande”, swa filje. Według umowy polsko-gdańskiej z dnia 24 października towarzystwa z siedzibą w Polsce (w Poznaniu, Warszawie itd.) nie mogą być uważane jako towarzystwa „zagraniczne”. Dla towarzystw gdańskich i polskich jest najzupełniej obojętne, gdzie mają swoją siedzibę, w Gdańsku czy w Polsce: — towarzystwo gdańskie w Polsce jest towarzystwem polskim i na odwrót towarzystwo polskie w Gdańsku jest gdańskie! Nie inaczej traktować należy w Gdańsku towarzystwa posiadające siedzibę w Polsce, jak towarzystwo, mające swoją siedzibę np. w Sopocie, tak samo jak w Polsce należy traktować towarzystwo, mające swą siedzibę w Gdańsku na równi z towarzystwem mającym swą siedzibę w Krakowie.

Mamy przed sobą rozporządzenie „Verkehrsamt”, władzy podatkowej gdańskiej najnowszej daty, który z powodu transakcji dokonanych przez centralę w Polsce opodatkowuje filje gdańska banku poznańskiego na podstawie cytowanego przepisu podatkowego ad lit. a) i b) do pozycji A. taryfy stemplowej, stanowiącej o „zagranicznych” towarzystwach. Można sobie wyobrazić wydatność tego źródła opodatkowania dla chudego Gdańska, a z drugiej strony obciążenie naszych polskich filii w Gdańsku, gdyby rzeczywiście na oszacowaniu tem miało pozostać. A tu właśnie przepis numeru 2-go artykułu 39 umowy, który powiada, że „W przeciągu sześciu miesięcy po zawarciu niniejszej umowy zostaną odroczone rokowania celem zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu, tudzież celem sprawiedliwego odciążenia obywateli obu stron, do opłaty podatkowej zobowiązanych” — oczywiście czyni, iż opodatkowanie aktu tego samego raz tutaj w Gdańsku, drugi raz w Polsce sprzeciwia się uznanej obustronnej zasadzie, że opodatkowanie takie podwójne jest wykluczone.

2) W § 201 kodeksu handlowego niemieckiego, obowiązującego w Gdańsku, zawarte są przepisy dla towarzystw akcyjnych „obcokrajowych”, o ile zgłosić chcą do rejestru handlowego założenie filii. Towarzystwo akcyjne „zagraniczne”, zakładające swoją filję musi od-

## Zjazdy partyjne.

Kraków, 6 II. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się tu posiedzenie rady naczelnej lewicy PSL oraz 273 delegatów organizacji partyjnych z Kongresówki i Małopolski.

Obrady zajął poseł Stapiński. Referat o projekcie noweli ustawy samorządowej dla gmin wiejskich wygłosił poseł Putek. Do dyskusji uchwalono rezolucję w której rada naczelna lewicy PSL oświadcza się przeciwko projektowanej przez komisję sejmową ustawie gminnej, w szczególności przeciwko ograniczeniu samorządu gmin na rzecz samorządów powiatowych. Następnie omawiano sprawę zjednoczenia stronnictwa lewicy PSL i Wyzwolenia, wykonania ustawy o reformie rolnej. Uchwalono rezolucję, skierowaną przeciwko prowadzeniu parcelacji przez uprzywilejowane banki parcelacyjne, podbijające cenę ziemi. Dalej postanowiono wezwać wydział wykonawczy do urzędzenia zjazdu lewicy PSL na terenie Kongresówki celem przyspieszenia zjednoczenia stronnictw Wyzwolenia i lewicy

PSL. Delegaci stronnictwa z Małopolski i Kongresówki wypowiedzieli się przeciwko ograniczeniu samorządu gmin w sprawach szkolnych na rzecz inspektoratów szkolnych, przeciwko wprowadzeniu przymusowych paszportów i przeciwko stosowaniu przez wojewodów ustawy o stanie wyjątkowym.

Paryż, 6 II. JAT. (Havas). Rozpoczęła się tu międzynarodowa konferencja socjalistyczna. Delegaci Niemiec i Włoch nie przybyli z powodu sytuacji wewnętrznej w tych państwach. Delegaci Francji, Anglii i Belgii w swych zapitrywaniach co do nawiązania rokowań między II i III międzynarodówką nie są zgodnego zdania. Delegat Austrii, Adler, który przybył w celach informacyjnych, zapowiedział wysłanie ogólnego zaproszenia, dodając, iż Wiedeń czeka na odpowiedź z Moskwy i uważa za rzecz konieczną, aby 2 i 3 międzynarodówka łączyły się we wspólnej akcji.

## Polepszenie stosunków francusko-rosyjskich

Paryż, 5 II. PAT. (Havas). Oświeclając w artykule wstępnym całokształt problemu rosyjskiego, i stwierdzając przerażające rezultaty doświadczeń bolszewickich, „Temps” zaznacza, iż wewnętrzna ewolucja Rosji winna zależeć wyłącznie od politycznych i ekonomicznych konieczności oraz od dobrej woli narodu rosyjskiego. Rząd sowiecki, zdaniem „Tempsa” zajmuje się usilnie przygotowaniem rewolucji światowej, reprezentuje jednak obecnie nacjonalizm rosyjski. Opierając się na danych historycznych, dziennik wskazuje, iż podstawowe interesy narodowe Rosji nie są sprzeczne z interesami narodowymi Francji, i wobec tego nie dziwi go bynajmniej, iż ze strony Sowietów odezwały się obecnie głosy, zalecające współdziałanie z Francją. Głosy te, mówi Temps, tylko wzmacniają jeszcze to dodatnie wrażenie, jakie sprawiła niezwykle uprzejma depesza Czicherina do Poincarégo w sprawie jeńców francuskich. Tego ro-

dzaży tendencje uprawniają do nadziei, iż rząd sowiecki w interesach Rosji, zaniechał wreszcie propagandy antyfrancuskiej. Przechodząc następnie do sprawy uregulowania długów rosyjskich, Temps wykazuje konieczność ich uregulowania, konieczność nie tylko dla Francji, ale i dla Rosji, której przyszły kredyt będzie zależał od lojalności w sprawie poprzednich zobowiązań. Co się tyczy żądania wypłacenia Sprzymierzeńcom odszkodowania przez Sowietów za straty, poniesione wskutek wojny domowej w Rosji, — to Temps uważa żądania takie za nieuzasadnione, albowiem w taki sam sposób mogliby Sprzymierzeńcy żądać odszkodowań za straty, jakie ponieśli wskutek klęski Rosji w r. 18. W końcu dziennik żąda skutecznej opieki nad cudzoziemcami, których pobyt w Rosji jest nieodzowny i których współdziałanie będzie konieczne przy przeprowadzeniu odbudowy kraju.

nowić niejako rodowód powstania centrali i w wyszczególnionych przepisach prawnych podawać szczegóły, których towarzystwo akcyjne krajowe podawać nie potrzebuje.

Cały szereg towarzystw akcyjnych naszych polskich zakładając filje w Gdańsku był zmuszony wobec praktyk sądowych tutejszych przechodzić tę rejestrację wraz z pokonywaniem piętrzących się trudności formalnych. Spodziewaliśmy się jednak, że po umowie polsko-gdańskiej przedstawiać powinniśmy tylko te materiały, do jakich przedstawienia zobowiązane są towarzystwa akcyjne gdańskie. A oto już po podpisaniu umowy polsko-gdańskiej są świeżo wydane decyzje sądu rejestracyjnego gdańskiego, traktujące, jak dotychczas polskie spółki akcyjne na równi z towarzystwami berlińskimi. „obcokrajowcami”, — te samo bowiem stosuje się trudności przepisów.

Niedawno na porządku dziennym Sejmu gdańskiego znalazła się ustawa o opodatkowaniu osób prawnych „Koerperschaftsteuergesetz” osób prawnych, więc i dla banków i towarzystw itd., celem jeszcze skuteczniejszego ściągania od nich podatków, obowiązek zgłoszenia osobnego „przedstawiciela podatkowego”, którego — w danym razie osobiście — urząd podatkowy pociągnąć może o uiszczenie podatku. Prawo to przeszło w pierwszym czytaniu. Nie wniesliśmy żadnego sprzeciwu, bo byłoby to bezcelowe. Zyczymy Gdańskowi, by umiennie ściągano dochody od „obcokrajowców”. Niechaj zgłasza przedstawiciela swego „podatkowego” Bank Rzeszy w Gdańsku, Deutsche Bank i i. bo wszystko to banki zagraniczne. O ile zaś wyobrażamy sobie, że na mocy ustawy tej także i banki polskie zobowiązane są do zgłaszania podobnego przedstawiciela podatkowego: wskażemy na Dział IV Część I Umowy! „Dopuszczenie do uprawiania handlu i przemysłu na obszarze drugiej strony: Nikt nigdy po podpisaniu umowy z dnia 24 października 21 r. o tem nie wątpił, że należy traktować towarzystwa polskie na terytorjum gdańskim, jak towarzystwa gdańskie, więc nie zagraniczne. Od czasu umowy towarzystwo polskie jest towarzystwem gdańskim, i na odwrót. Są jednak pewne poszlaki, iż projektodawcy najświeższej ustawy o opodatkowaniu osób prawnych, straszemu ulegała złudzeniu. Żądło tej ustawy w przepisach swych o towarzystwach zagranicznych zwrócone jest a priori przeciwko Polsce, zalegającej pod względem handlowym już dzisiaj Gdańsk, dającej Gdańskowi i jego obywatelom pracę i wyżywienie w najliteratniej sowa tego znaczeniu. Walka o przeprowadzenie umowy na dobre się rozpoczęła. —

Nie będziemy udowadniać, iż po podpisaniu umowy polsko-gdańskiej teoria „Auslandu” w rozumieniu dotychczasowym należy do przeszłości, przynajmniej co się tyczy stosunków handlowych. Zwrócimy jednak uwagę na objaw od dawna w Gdańsku zauważony, rzucający znamienne światło na to, do jakiego stopnia sfery niemiecko-gdańskie najzupełniej uświadamiają sobie znaczenie towarzystwa gdańskiego, nie obcokrajowego, uprzywilejowanego tem samem w Polsce, bo dopuszczonego przez to samo na mocy Umowy październikowej równolegle z towarzystwami polskimi na całym terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Oto berlińska Deutsche Bank (twór nowy — Danziger Bank für Handel und Gewerbe), Dresdener Bank (świeży produkt — Danziger Kreditanstalt), Ostbank für Handel und Gewerbe (nowy twór — Danziger Privatbank für Handel und Gewerbe), berlińskie towarzystwa, których dni, zdaje się są policzone — tworzą gdańskie osobne, niby to samodzielne banki — przed Niemcami zdążyły odciąć bieg wypadków niż spisaną umowę polsko-gdańską, i dokonać zmiany firm w przewidywaniu, iż tyl-

ko jako gdańskie towarzystwa przejdą drogi Polski. Wystarczy przejrzeć rejester handlowy, by znaleźć tych samych menów w bankach staro niemieckich i w bankach świeżo gdańskich. Ocowie, kapitały, stosunki te same, tylko firmy zmieniono na gdańską! Tajemnica to zresztą publiczna, a dla każdego interesującego się o tego rodzaju transakcjami rzecz jasna.

Cieszymy się z przystosowania się naszych sfer niemieckich do zmienionych warunków. Tem więcej dziwić się należy, iż to, co wreszcie dało się osiągnąć w obustronnych stosunkach polsko-gdańskich, praktyka urzędów gdańskich systematycznie — zdaje się — bywa paczona.

## Wyznania.

Polemika prasowa jest rzeczą najniewzdechniejszą pod słońcem. Postronnych czytelników co najwyżej rozbawi, o ile prowadzona jest dowcipnie lub złośliwie, ale ani dla nich, ani dla strony interesowanej nie ma wartości argumentu, któryby sprawdził pewne skutki, zmiany w orientacji zwalczanego.

Dlatego niepodobna poprostu nie wykorzystać tak rzadkiej sposobności, jaką jest przychwycenie niemieckiej prasy nacjonalistycznej na pewnych niedwuznacznych powiedzeniach, albowiem ustaje wtedy potrzeba polemiki, a samo przytoczenie i podkreślenie tych powiedzeń nabiera wagi dokumentu, którym posłużyć się można w chwilach ważniejszych, niż chęć polemizowania.

Jeżeli nacjonalistyczna prasa niemiecka nie kryje się naprzykład ze swym uwielbieniem do monarchizmu i z marzeniami o wskrzeszeniu cesarstwa Hohenzollernów to przywykliśmy to uważać za (dość czynny zresztą) sposób patrzenia politycznego pewnej grupy, która w dodatku może być w danym społeczeństwie niepopularna. Jeżeli jednakowoż ów odłam prasy zdobędzie się na takie słowa, jak je niżej zacytujemy, natenczas w istocie nie jest to już enuncjacja grupy, ale dokumentem przekonaniowym całego społeczeństwa, albowiem nacjonałści niemieccy z racji swego programu politycznego (dotąd przynajmniej) najmniej sympatii okazywali bolszewizmowi.

Posłuchajmy więc, co pisze w numerze 30-tym królewieckiego „Ostpreussische Zeitung”, wcale niepośledni organ nacjonalistów wschodniopruskich, z racji podkreślenia doniosłości konferencji genueńskiej dla Niemiec. Chodzi tu wspomnianą gazetę o przedstawienie „Jasnego obrazu polityki niemieckiej wobec Rosji”. Jak się w artykule wyrażono. A ów obraz, przedziwny zaiste, w takim kolorystyce politycznym jest utrzymany:

„Mamy obecnie w Rosji do czynienia z komunistyczną monarchją, jeśli tak się można wyrazić. Lenin jest przedstawicielem caryzmu w krwawo-czerwonym płaszczu światowej rewolucji...”

„Rosja wystąpi na konferencji genueńskiej z pretensjami wielkiego mocarstwa, skoro rząd moskiewski przez zaproszenie bezsprzeczne wewnętrznie politycznie został wzmocniony.”

„Myśl rewolucji wszechświatowej, choć nie dojrzała ona rzekomo do urzeczywistnienia, jest tak dobrze obecnie, jak i przedtem gwałtownie przewodziła rządowi moskiewskemu. Znajduje się na przytem bezsprzecznie w korzystnym położeniu wobec Europy. Europa bowiem musi kiedyś przystąpić do otworzenia źródeł naturalnych i niezmierzonych bogactw przyrodzonych Rosji, ale cóż, kiedy gospodarczy most Europy na Wschód oznacza równocześnie most polityczny dla bolszewizmu na zachód.”

Z tej dwójności rosyjskiego problemu, który wyraża siłą polityczną i gospodarczą, wypływa o-



## KRONIKA.

Gdańsk, środa 8 lutego 1922.

Rzymsko-kat.: Jan z Maty w., Honorat b. w.

Słońca Wschód: godz. 7 m. 33 Zachód: godz. 4 m. 56

Stan wody w Wiśle dnia 6 lutego.

|                   |      |      |                 |      |      |
|-------------------|------|------|-----------------|------|------|
| pod Toruniem      | 1,39 | 1,43 | pod Grudziązdem | 1,16 | 1,18 |
| pod Chełmem       | 1,40 | 1,42 | pod Malborkiem  | 0,18 | 1,21 |
| pod Kurzebrakiem  | 1,72 | 1,77 | pod Einiege     | 2,07 | 2,35 |
| pod Tczewem       | 1,38 | 1,42 | z dnia 4 2      | 3/2  |      |
| pod Schiewenhorst | 2,30 | 2,10 | pod Warszawą    | 1,60 | 1,67 |
| pod Fordonem      | 0,88 | 0,91 | pod Płockiem    | —    | 1,42 |

\* Mróz się znowu wzmacnia. Termometr wskazywał dzisiaj rano o 8 godz. 15° C poniżej zera.

\* Przysznie posiedzenie Sejmu gdańskiego odbędzie się w środę o godz. 2½ po południu. Na porządku obrad znajduje się: 1) Interpelacja posła Kerutha w sprawie zmiany ustawy celem uregulowania podatku dochodowego z dnia 27 6 21. 2) Drugie czytanie projektu ustawy o podatku od przyrostu wartości. 3) Trzecie czytanie projektu ustawy o opodatkowaniu spółek zarobkowych. 4) Trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie podatku od piwa z 26 7 1918.

\* Zatonienie parowca w porcie gdańskim. W sobotę zatonał w porcie gdańskim przed śpiżarnią firmy Anker parowiec „Hammonia”, załadowany zbożem, gdyż podczas jazdy z Królewca do Gdańska powstał otwór. Jest nadzieja, że parowiec będzie można wydobyć na powierzchni przez wypompowanie wody i zamknięcia otworu.

\* Zapory lodowe u wejścia do portu gdańskiego. W niedzielę przed południem utworzyła się w zatoce przed wejściem do portu zapała lodowa, skutkiem czego spóźnił się znacznie wjazd kilku statków do portu gdańskiego, gdyż dopiero kilka łamaczy lodu musiało usunąć przeszkodę. W poniedziałek wjazd do portu nie był już utrudniony, gdyż bryły lodu odpłynęły na morze.

\* Godzina policyjna w Gdańsku. Senat wydał rozporządzenie, według którego godzinę policyjną ustanowiono na godz. 12 w nocy dla wszystkich kawiarni, restauracji i t. d.

\* Komunikacja napowietrzna między Gdańskiem a Berlinem. Wczoraj w południe o 12 odleciał pierwszy samolot z Gdańska do Berlina przez Szczecin. Samolot zabrał pocztę, a pasażerów zabiera w razie największej konieczności. Podróż napowietrzna kosztuje do Szczecina 5000, do Berlina 7500 mk.

\* Komunikacja kolejowa podczas strajku kolejarzy w rzeczy niemieckiej. O ile zdołano stwierdzić, nie kursują skutkiem strajku kolejarzy w rzeczy niemieckiej pociągi osobowe, wobec czego nie przybywają do Gdańska na razie następujące pociągi: Ze Szczecina pociąg pośpieszny o 5.52 i pociąg osobowy o 12.34 w nocy i o 1.48 w południe.

Z Królewca pociąg pośpieszny o 11.37 przed południem i pociąg osobowy o 9.27 wiecz.

Z Gdańska nie odchodzą na razie pociągi następujące: W kierunku Szczecina—Berlin pociąg pośpieszny o 11.47 przed południem i pociąg osobowy o 5.35 rano i 3.35 po południu. — Zało kursuje pociąg osobowy do Bospołu o 3.35 po poł., który ma połączenie do Szczecina.

W kierunku Tczew—Berlin pociąg pośpieszny o 9.56 wiecz. W kierunku Królewca pociąg pośpieszny o 5.32 po poł. i pociąg osobowy o 6.50 rano.

Pociągi do Niemiec i z Niemiec dojeżdżają z Gdańska tylko do Malborka i z powrotem. Na szlaku tym kursują następujące pociągi:

Z Gdańska do Malborka o 3.40 i 8.33 rano, 1.45 po poł. i 7.10 wiecz., przyjazd do Malborka o 5.47 rano, 11.15 przed poł., 4.17 po poł. i 10 wiecz.

Z Malborka do Gdańska o 8.03 rano, 12.25 w poł., 5.10 po poł. i 11.27 wiecz., przyjazd do Gdańska o 10.45 przed poł., 3 po poł., 7.43 wiecz. i 1.41 w nocy.

\* Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w piątek wieczorem na dworcu tutejszym, gdzie przejechany został przez pociąg podmiejski sopocki pomocnik zwrotniczy Kurt Parschart i poniósł śmierć na miejscu.

\* Obchód rocznicy Tow. „Jedność” w Gdańsku. W niedzielę wieczorem odbył się w sali Ujeżdżalni przy Alejach przy niebardzo licznych niestety udziałach publiczności obchód 38 rocznicy najstarszego na terenie Wolnego Miasta towarzystwa polskiego, t. j. Towarzystwa „Jedność”. Program tego obchodu był bardzo urozmaicony, a rozpoczął się koncertem orkiestry pod batutą p. Wiena, która wykonała cały szereg polskich utworów. Następnie wygłosił uroczyste przemówienie kurator Towarzystwa tego, ks. Komorowski, który, witając przybyłych gości i członków, dał pogląd na długoletnią i owocną działalność „Jedności” oraz przedstawił cel i program jego, które mieszczą się w dwóch nader ważnych dla naszego społeczeństwa słowach „Bóg i Ojczyzna”. Kierując się zawsze i wszędzie tym hasłem, doszło Towarzystwo „Jedność” do znanego rozkwitu, gdyż jest nie tylko najstarszym, ale zarazem i najliczniejszym towarzystwem na terenie Wolnego Miasta. Przemówienie zakończył czcigodny ks. Komorowski apelem, by wszyscy Polacy bez różnicy wieku i stanu, którzy jeszcze nie są członkami „Jedności”, zapisali się do członków. Nastąpiło przedstawienie amatorskie. Wystawiono 4-aktową komedię Konopaska „Kassandra”. Podpadło ogólnie, że tak amatorowi jak i amatorzy opanowali swe role pamięciowo znakomicie. Trzeba jednakowoż także podkreślić, że nie wszystkie role spoczywały w odpowiednich rękach. Najlepiej oddał swą rolę lokaj Manulaki. Publiczność dała tak przemówę ks. kuratora, jak i koncert orkiestry oraz zespół amatorski hucznymi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa z tańcami, w których młodzież żywo brała udział aż do późnej nocy.

Jak już wzywaliśmy, udział publiczności nie był zbyt liczny. Składały się na to, według naszego przekonania, trzy przyczyny, a mianowicie: silny mróz i wichura, odległość lokalu i zbyt wygórowane ceny. Co do cen, to wskazanem by było, aby Tow. „Jedność”, które jest przecież zrzeszeniem ludowym, w przyszłości nie wyznaczało takich cen, jak ubiegłej niedzieli, a przez to umożliwiło szerokim masom ludności naszej przybycie na taką uroczystość, gdyż właśnie zadaniem towarzystwa ludowego powinno być danie naszemu ludowi zdrowej strawy duchowej, a cel ten osiągnąć można jedynie wówczas, gdy ceny wstępu będą przystępne dla każdego.

gromna trudność przyszłego stanowiska niemieckiego.

Niemcy muszą ze szczególną przeczornością przystępować do tego problemu, ponieważ jako chory organizm, wykazują najmniejszą odporność na bolszewizm.

„W polityce zagranicznej okazuje się w każdym razie rzecz dzwina, że Rosja bolszewicka w pewien sposób popiera niemieckie interesy. Albowiem Rosja sowiecka jest zdecydowanym wrogiem Francji, gdyż Francja jest potajemnie zawsze jeszcze rzecznikiem zbrojnej interwencji w Rosji. Także okoliczność, że Polska we wszelki sposób popierana jest przez Francję, czyni Rosję wrogiem dzisiejszej Francji.”

„Pośrednio więc zewnętrzno-polityczna robota Rosji przynosi bezwzględnie korzyści niemieckiej propagandzie, takiej, jak ona być powinna. Albowiem dożyjemy jeszcze czasu tego płaskiego dźwięku historii, że niemiecki kanclerz, pan Wirth, zdecydował się nie poruszać (na konferencji genueńskiej) sprawy długów wojennych, a Rosja będzie musiała przejąć na siebie zadanie zdarcia maski z twarzy Poincaré’go.”

„Dla niemieckiej czynnej polityki zagranicznej wyrastają w ten sposób zadania, które są tak samo nowe, jak wielkie i niebezpieczne. Ale na grę tę trzeba się odważyć.”

Dostawnie tyle wyczytaliśmy w cytowanym artykule. Okazuje się z niego po raz pierwszy w sposób jasny i dowodny, że najstosowniejsze przekonania nacjonalistów niemieckich pokrywają się co do jedy z najstosowniejszymi przekonaniem Poincaré’go: obie strony zdają sobie sprawę z moralnego i materialnego znaczenia konferencji genueńskiej, które zasadza się na tem, że może ona stać się pomostem dla bolszewizmu dla Europy zachodniej, a szczególnie w Niemczech, które „jako chory organizm, okazują najwięcej skłonności do bolszewizmu.”

Obie strony wiedzą o tem, że konferencja genueńska przyniesie jedynie korzyści polityczne Rosji sowieckiej i Niemcom, a żadnych korzyści gospodarczych zrujnowanej Europie pokojowej. Jedynie Francja, Ameryka i Polska (te ostatnia za zdrowy rozum polityczny uważa się w Niemczech za „wazala” francuskiego) na podstawie tego przeświadczenia sprzeciwia się frazeologii dyplomatycznej Lloyd George’a i wogóle idei zasadniczej konferencji genueńskiej w takiej formie, jak się ją dotąd projektuje.

Niemcy najsłabiej w świecie stawiają na jedną kartę po raz drugi losy całej Europy — ryzykują powszechny przewrót polityczny i niebawoma katastrofę gospodarczą (jakiej świadkiem jesteśmy obecnie w państwie sowieckim), aby tylko w tej krwawymetnej wodzie ulowić rybę zrealizowania swoich marzeń z roku 1911.

Nawet nacjonaliści niemieccy musieli się wewnętrznie nakłonić do tego przekonania, że wielka wojna światowa skończyła się dla Niemiec istotną klęską. I dzś cały ich program polityczny opiera się na rozpaczliwych pomysłach wywołania powtórnego wszechświatowego chaosu, albowiem wedle ich bankructwa rachub, tylko zaistnienie może nadzieja powetowania sobie strat poniesionych, chociażby kosztem wszechświatowej rewolucji.

Najprawdopodobniej dla nacjonalistów niemieckich nie jest niemożliwą do przyjęcia idea zaprowadzenia powszechnych światów, albowiem wiedzą, że wina bolszewizmu rosyjskiego w chwili przewrzenia bolszewików i Lenina w zaplombowanym wagonie przez teren niemiecki do Rosji, ciąży wyłącznie na Niemcach i w wypadku powszechnego zapanowania bolszewizmu w Europie Niemcy umiałyby zdobyć sobie w sowieckich pierwszorzędne miejsca, choćby tytułem wdzięczności za dotychczasowe usługi.

B. B.

## Sprawy polskie.

## Oszczędności skarbowe.

Biuro prasowe Min. skarbu podaje do wiadomości:

W dalszej pracy, skierowanej ku odciążeniu Skarbu Państwa, zniesiono, począwszy od 1-go stycznia 1922 r., udzielać zaliczek, względnie pożyczek, na pokrycie deficytów administracyjnych związków samorządowych, które to kwoty w r. 1921 wynosiły okragło 2320 000 000 mk. W miesiącu styczniu udzielono tylko jednej i ostatniej pożyczki dla m. Warszawy, a to celem wykończenia własnego systemu podatkowego, tak, że odtąd Skarb Państwa, żadnych więcej wydatków z tego tytułu ponosić nie będzie.

Wojskowe placówki zagraniczne zostały bardzo znacznie zredukowane. Gdy bowiem 1-go października 1921 r. stan ich wynosił 85 oficerów i urzędników, 140 podoficerów i szeregowców i 32 siły pomocnicze, z dniem 1-go lutego został zredukowany do 39 oficerów, 31 podoficerów i szeregowców i 13 sił pomocniczych, skład zaś cywilnych placówek zagranicznych (poselstwa, konsulaty) został zredukowany o 65 osób w poselstwach, a w konsulatach o 147.

Na podstawie art. 2 ustawy o środkach naprawy państwowej gospodarki skarbowej zostaną zniesione z dniem 1-go marca komitety węglowe, jako nieoparte ani na ustawie ani na rozporządzeniu Rady ministrów, wobec zaś postanowione go zniesienia sekwestru ropy netto i wszelkich jej przetworów zwinięcie Urzędu naftowego jest kwestją najbliższej przyszłości.

## Koleje śląskie.

Prezes dyrekcji kolejowej poznańskiej, p. Dołyński, będzie wysłany przez rząd polski na Górny Śląsk w celu zorganizowania połączenia kolei górnośląskich z resztą kolei państwowych polskich.

## Prawosławie w Polsce.

Dotychczas organizacja kościoła prawosławnego w Polsce nie opierała się na żadnych podstawach prawnych. Wynikła ona z taktycznego stanu rzeczy. Aby temu nielegalnemu położeniu wyznania, reprezentującego około 4 milionów ludności, kres położyć, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zwołało zjazd wszystkich biskupów prawosławnych w Polsce i przedłożyło mu tymczasowy statut organizacyjny, zanim sprawa nie zostanie uregulowana w drodze ustawowej. Statut opierał się na zasadach liberalnych,

wynikających z konstytucji polskiej, nadających cerkwi większe swobody od tych, jakich zaznawała w carskiej Rosji.

W pierwszych dniach obrad biskupów prawosławnych pod przewodnictwem egzarchy, arcybiskupa warszawsko-chełmskiego Jerzego, oraz przy udziale biskupa wołyńskiego Dionizego i biskupa pińsko-nowogródzkiego Pantaleona, ujawniono całkowitą zgodę poglądów dostojników kościoła z przedstawicielami rządu.

Sytuacja się jednak zmieniła, gdy przybyli na zjazd biskupi prawosławni z Grodna — Włodzimierz i z Wilna — Eleuterjusz. Przeciwnie oni na swą stronę biskupa Pantaleona i, stanowiąc większość, odrzucili projekt statutu, narażając cerkiew prawosławną w Polsce w dalszym ciągu na istnienie nieobjęte prawem.

Ciekawe, że opozycyjni biskupi nie ogłosili żadnych poprawek ani zarzutów w stosunku do projektu rządowego, dając przez to dowód, że wogóle nie chcą wchodzić w układy z rządem polskim. Dwaj pozostali biskupi widzą szkodliwość akcji oponentów, lecz są wobec nich bezradni. Przypuszczając należy, że rząd polski nie ulegnie intrygom, których źródła należy szukać poza granicami państwa i potrafili zapewnić egzarche, będącemu głową kościoła prawosławnego w Polsce, należy posłuchać, a czteromilionowej ludności prawosławnej państwa polskiego (prawną) organizację kościelną.

## Okropności głodowe w Rosji.

„Les dernieres Nouvelles” pisze: Iskrowka sowiecka podaje szereg wstrząsających grozą faktów z życia ginącej z głodu ludności w Rosji sowieckiej.

Przytaczamy najbardziej charakterystyczne z nich:

W Pugaczowie gub. Samarskiej władze aresztowały dwie kobiety, które wpadły do chaty, zarabowały, ugotowały i zjadły umierające staruszki.

W Bolszowie pow. Pugaczewskiego ajenci czerezwyczajki przynieśli do zarządu powiatowego ugotowane mięso ludzkie, którem żywiło się 10 rodzin w ciągu kilku miesięcy. Ludzie ci wykopywali stale trupy ludzkie z cmentarza.

W republ. baszkirskiej ludzie zbierają na ulicy nawóz koński, wedzą go i chciwie zjadają.

W gub. Symbirskiej chłopcy żywili się badyłami osu i wodnemi roślinami, obecnie jedzą już kał ludzki.

W gminie Ilińskiej pow. nowo-nikołajewskiego matki, nie mogąc patrzeć na męczące się z głodu dzieci — zabijają je.

W okr. noworosyjskim matka wrzuciła kilkoro dzieci do morza, nie mogąc ich wyżywić. W pow. odeskim głoduje 70 tys. osób. W pow. melito-polskim padło z głodu 17 tys. koni, 5500 szt. bydła, 1000 nierogacizny i owiec. Pozostały inwentarz łdzie na rzeź. Zabito 12 tys. wołów, 27 tys. świń, 26 tys. owiec.

Funt chleba w Eupatorii kosztuje 50 tys. rb. Po ulicach waleśają się tłumy umierających cyganów. Rabunki w dzień i w nocy są zwykłym zjawiskiem. Odbarcie czerwono-armiejszy zdejmują wieczorem ubranie z każdego przechodnia, który się ukaże na ulicy. 25 proc. domów stoi bez okien i drzwi, zabranych na opał.

W Ekaterynburgu zarejestrowano w grudniu 208 urodzin i 615 wypadków śmierci.

## W wiadomości kościelne.

## Statystyka diecezji chełmińskiej.

Według „Directorium” dla diecezji chełmińskiej diecezja liczy obecnie 889 872 dusz. Liczba ta dzieli się w sposób następujący:

do Polski należy 725 790, do W. Miasta Gdańska należy 105 950, do Niemiec należy 58 132, razem 889 872 dusz.

Diecezja składa się z 26 dekanatów, z których największy jest dekanat gdański (105 950 dusz), dalej tucholski (66 902) i mirachowski (66 551). Parafii lub filii parafialnych jest 305. Najwięcej dusz liczą następujące parafie: Toruń (P. M.) 20 000, Gdańsk-Wrzeszcz 13 500, Grudziądz (fara) 13 165, Czersk 12 260, Gdańsk (św. Mikołaja) 12 000, Śliwice 10 300, Chełmża 10 200, Kościerzyna 10 272.

Duchownych liczy diecezja 528; umarło duchownych w r. 1921 8, emerytów jest 28, a poza obrębem diecezji mieszka 90 duchownych. Prefektów szkólnych jest 32 (w Polsce 27, w W. M. Gdańsku 4, w Prusiech 1). W W. M. Gdańsku jest duchownych 42.

Senjorem kleru diecezjalnego jest prałat ks. dr. Połomski, proboszcz wabrzeski, urodzony r. 1833, wyświęcony roku 1858. Ks. prob. Jankowski z Rożentalu (pow. lubawskiego) będzie obchodził 17 listopada rb. złoty jubileusz kapłaństwa. Srebrny jubileusz obchodzić będą w r. bieżącym: ks. prob. Bukowski w Łęgu (pow. chojnickiego), ks. kanonik Dominik, regens w Pelplinie, ks. prob. Felski z Szywnaldu (pow. wejherowskiego), ks. prob. Firyn z Okonina (pow. grudziądzkiego), ks. prob. Freude z Nowegoportu, ks. prob. Grochowski z Głupczyna (pow. złotowskiego), ks. prob. Kanowski z Nowejwsi, ks. prob. Karpiński z Przodkowa (pow. kartuskiego), ks. prob. Kuczyński z Garcu (pow. tczewskiego), ks. prob. Paszota z Kaszczorka (pow. toruńskiego), ks. prob. Pokorski z Płochocina (pow. świeckiego), ks. Schütt z Pelplina i ks. prob. Szczelbrackowski z Płowęży.

## BACZNOŚĆ RODZICE!

zamierzające zapisać dzieci swe do gimnazjum polskiego.

Zapowiedziany na czwartek do Ochronki wiec rodziców, zamierzających zapisać dzieci do gimnazjum polskiego, na którym miano zająć stanowisko co do utworzenia gimnazjum tego w Gdańsku lub we Wrzeszczu,

— nie odbędzie się, —

gdyż sprawa jest już przez odpowiednie i powołane czynniki przesądzona.

## KOMITET:

Dyr. Kucner, Marcełi Szeffis, Grimsman, Jedwabski.

RODACY! Rozszerzajcie między Niemcami i rodakami, nie władającymi dobrze językiem polskim, nasze niemieckie wydanie



# Sytuacja strajkowa w Rzeszy.

\* **Wielka kradzież obuwia.** Ze śpichrza na dworcu Strödelich skradziono w ubiegłym tygodniu wielki zapas obuwia, wartości 300 000 mk. niem. Jednego ze złodziei, robotnika Ryszarda Kahla z Bürgerwiesen już aresztowano. Dużą część skradzionego obuwia nabył restaurator Walter Meerwald, którego także już osadzono w więzieniu. Dalsza część skradzionego obuwia znaleziono u szwagra złodzieja w Bürgerwiesen.

\* **Suma wypłaconych zapomóg.** W tygodniu od 22—28 stycznia rb. wypłacono w mieście Gdańsku włącznie z gminami Emaus i Orunia 213 315,53 mk. 1505 osobom zapomogi dla bezrobotnych, a w tygodniu poprzednim 186 402,45 mk. 1494 osobom.

\* **Z rynku pracy.** Dnia 31 stycznia rb. zgłoszonych było na miejskim urzędzie pracy 3805 młodożyń i 710 niewiast poszukujących pracy. Posad wolnych zaś było 119.

\* **Związek Handlowców w Poznaniu,** oddział gdański, odbył swe pierwsze w tym roku zebranie na dużej sali Domu św. Józefa. Odczyt „Bilans gospodarczy Rzeczypospolitej Polskiej za rok 1921” wygłosił redaktor p. Ruskowski, znajdujących w obecnych bardzo ważnych słuchaczy. Opisując wielkie trudności, jakie państwo polskie miało do pokonania, podkreślił referent te liczne zyski, które obecnie Polska zapisać może do swego bilansu. Samostarczalność w aprowizacji kraju, stabilizacja waluty, posiadanie najważniejszej części Górnego Śląska, ustalenie granic i różne układy gospodarcze, m. l. z Gdańskiem są dowodem stałej naprawy stosunków ekonomicznych w Polsce. Po tym interesującym wykładzie nastąpiły komunikaty zarządu, poczem przystąpiono do wyborów uzupełniających do zarządu tutejszej filii. Sekretarzem wydziału ochrony pracy wybrano p. Guzińskiego, sekretarzem wydziału organizacyjnego p. Samulewicz, sekretarzem wydziału oświatowego p. Jabłonowskiego, do wydziału zabawowego pp. Rosińskiego, Pawelcównę i Majkowskiego.

Następnie odbyło się zebranie należące do Związku Handlowców Zrzeszenia Państwowych Urzędników Kontraktowych, na którym wybrano zarząd, składający się z p. Stańko jako przewodniczącego zebrań i p. Stenzla sekretarzem.

\* **Nowe ceny najwyższe za mleko i masło.** Dotychczasowe ceny najwyższe za mleko i masło ustanowione zostały po poprzednim porozumieniu się z odnośnymi organizacjami w listopadzie rozporządzeniem Senatu. Podczas rokowań przyrzeczono wówczas interesentom, że w styczniu rb. nastąpi rewizja tych cen. Związki zażądały więc podwyższenia cen, uzasadniając je podwyższeniem opłat przewozowych, podwyższeniem kosztów handlowych i cen za pasze w rolnictwie. W licznych posiedzeniach interesantów, komisji gospodarczej Sejmu gdańskiego i Senatu badano te żądania dokładnie. Podczas ostatniego posiedzenia komisji gospodarczej panowały rozbieżne zdania, gdyż część posłów uważała cenę 4 mk., a inni 3,50 mk. za litr mleka w drobnym handlu za odpowiednią. Senat obrał skutkiem tego drogę pośrednią i uchwalił, że litr mleka kosztować będzie 3,80 mk., a funt masła 32 mk. Bliższe szczegóły znajdują Szan. Czytelnicy w obwieszczeniu Senatu, umieszczonem w dziale ogłoszeń pisma naszego.

\* **Związek stenografów niemieckich dla Wolnego Miasta Gdańska i Polski.** W sobotę wieczorem założono w Gdańsku związek stenografów niemieckich systemu Stolze-Schrey dla Wolnego Miasta Gdańska i Polski, którego przewodniczącym wybrano redaktora Franko z Gdańska.

\* **Z teatru miejskiego.** Z powodu zasłabnięcia p. Ludewiga wystawiona będzie we wtorek zamiast opery „Libelei” opera „Troubadour”.

\* **Podziękowanie.** Uważam sobie za miły obowiązek złożyć specjalnego uznania i podziękowania p. Puppowej z Kiełpinka za jej hojne dary i ofiarność oraz nieustraszoną zapobiegliwość przy bufecie na wieczorku dobroczynnym dnia 2 bm. Jej bowiem głównie zawdzięczamy niezwykle powodzenie finansowe obchodu.

Towarzystwo Polek we Wrzeszczu.  
Przewodnicząca: Szeffisowa.

## Wiadomości z Tczewa.

— **Aresztowanie rabusiów kolejowych.** Po uciążliwych i wyczerpujących poszukiwaniach udało się tutejszej miejskiej policji w porozumieniu z policją starogardzką wyśledzić i ująć złodziei, którzy od dłuższego już czasu operowali według swych planów przy pociągach tranzytowych między Starogardem i Tczewem. Do zorganizowanej tej bandy należało 7 osób, przeważnie samych kolejarzy, którzy — aby sobie ułatwić kradzież — a jako zawodowi kolejarze, znając wszystkie ku temu kruczki, wyrzucali podczas jazdy całe pakiety rozmaitości na platformy kolejowe. Kolejarze ci przy nadejściu pociągu tranzytowego do Starogardu, gdzie ma krótki postój, niepostrzeżenie wsiadali i po gwałtownym odepchnięciu plomb przy wagonach kompletnie je wypróżniali, następnie przy pierwszym tymczasie przed stacją Zajączkową, gdzie każdy prawie pociąg się na chwilę zatrzymuje, wysiadali i na wozach już zgóry na ten cel przygotowanych towar odwozili, dzieląc się łupem. Cześć łupu policja odebrała rabusiom; ich zaś samych okucio w kajdany i oddstawiono do więzienia w Starogardzie.

— **Z rynku pracy.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Tczewie ogłasza następujące sprawozdanie o położeniu na rynku pracy w miesiącu styczniu 1922: wolnych miejsc zgłoszono 76, poszukujących pracy zgłoszono 281, umieszczono 36, pozostałe poszukujących pracy na luty 219, pozostałe wolnych miejsc na luty 13. Panów producentów rolnych wzywamy, żeby zawczasu zgłaszali wolne miejsca dla robotników sezonowych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, żebyśmy wiedzieli, w jaką ilość robotników mamy powiat zaopatrzyć. Niepodanie zapotrzebowania w Urzędzie Pracy według rozporządzenia K. N. R. L. z 24 6 1919 pociąga za sobą grzywnę do 3000 mk. (Dotyczy panów producentów pow. tczewskiego).

Zarazem dajemy do wiadomości, że listem z dnia 3 I. 22 b. dz. 40/22 Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Toruniu, doniesiono nam, że wysyłanie transportów do Francji zostało wstrzymane. Wobec powyższego zgłaszanie się do Urzędu Pracy, żeby ten zapisał na wyjazd do Francji, jest bezcelowe.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Tczewie.

Berlin. (AW). 6 2 22. Przywódcy frakcji parlamentarnych, centrowej, demokratów i socjalistów większości ofiarowali swe usługi dla akcji pośredniczącej. Pertraktacje z związkami zawodowymi odbyły przed południem, nie daly żadnych pozytywnych rezultatów.

Prezydent dykcji kolejowej wydał rozporządzenie, wzywające wszystkich strajkujących do podjęcia pracy najpóźniej do środy rana. W przeciwnym razie grozi wydaleniem ze służby.

W kołach urzędowych utrzymują, że ogłoszenie stanu obłożenia w obwodach, dotkniętych strajkiem, nie jest zamierzone.

Zaopatrzenie Berlina w środki żywnościowe oraz węgiel jest zagrożone. Strajk pracowników miejskich trwa w dalszym ciągu. Wszystkie zakłady użyteczności publicznej są zastanowione, załadowe niektóre pracują w nieznacznej mierze przy użyciu samopomocy technicznej. Komunikacja telefoniczna ograniczona. Piekarniom grozi zamknięcie z powodu braku węgla i prądu. Znaczna część miasta pozbawiona jest wody, na czym cierpią szczególnie lazarety.

Urzednicy kolei pod- i nadziemnej mają w ciągu dzisiejszego wieczora zdecydować, czy przystąpią do strajku. Również personel autobusowy dziś określi swe stanowisko.

Pertraktacje magistratu z związkiem nie daly rezultatów. Policja obsadziła wszystkie zakłady miejskie.

## Pertraktacje.

Berlin. (AW). 6 II 22. Dzisiaj przed południem odbyły się w kancelarii Rzeszy pertraktacje z naczelną organizacją związków zawodowych. Jako przedstawiciele rządu brał w nich udział prezydent Wirth, minister finansów Hermes i minister komunikacji dr. Gröner. W czasie narad dr. Wirth wygłosił dłuższe przemówienie na temat położenia Niemiec z uwzględnieniem sytuacji zewnętrzno-politycznej. Przedstawiciele urzędników wysunęli dwa żądania: 1) zmiany taryfy zarobkowej, korzystniejszej pod względem socjalnym, 2) wprowadzenia ustawy o dniu pracy.

## Żądania do strajku generalnego.

Berlin. (AW). 6 II 22. Wszystkie rady robotnicze berlińskie odbędą dziś wspólne posiedzenie, na którym

mają powziąć decyzję, czy zostanie ogłoszony strajk generalny celem poparcia strajkujących robotników miejskich.

Według informacji z kół poinformowanych, kierunek radykalny prawdopodobnie weźmie górę i strajk generalny zostanie ogłoszony. Jakie stanowisko zajmie wówczas rząd oraz czy mu nie grozi upadek jak wogóle przewrót, narazie przewidzieć nie można. Na odbytych wczoraj zebraniach skrajnej lewicy wysuwano kateryczne żądanie natychmiastowego obalenia rządu dr. Wirtha.

## Giełda berlińska a strajk.

Berlin, 6 lutego. (AW). Zebrania giełdy berlińskiej wobec szeregów się strajku są zakwestionowane. Dziś przed południem odbyło się posiedzenie zarządu giełdowego, na którym dysputowano kwestję, czy wogóle mają się odbywać zebrania giełdowe. Ze względu na niemożność w zawiadomieniach uczestników giełdy uchwalić odbyć dzisiejsze zebranie. Na jutro na godzinę 9½ naznaczono nowe posiedzenie zarządu giełdy, które ma zdecydować, czy zebrania mają odbywać się nadal.

## We Frankfurcie nad Menem.

Berlin. (AW). 6 II 22. Położenie strajkowe w Frankfurcie nad Menem zmieniło się o tyle, że techniczna samopomoc zdołała kilka ważniejszych urządzeń dworcowych uchronić od sabotażu. Przyszło jednak do starć między strajkującymi a policją bezpieczeństwa. Około 2000 strajkujących napadło na strzeżony przez policję dworzec, wskutek czego prawdopodobnie będzie zaprowadzony stan obłożenia.

Ministerstwo komunikacji Rzeszy komunikuje: Ruch kolejowy jest nadal znacznie ograniczony i może być tylko stopniowo podejmowany. Z prowincji nadeszły wiadomości, iż w ruchu towarowym i osobowym nastąpiło polepszenie. W dykcji berlińskiej zamierza się uruchomić linie podmiejskie. Z strony kierujących strajkiem nadchodzą wiadomości, że uchwalono na wypadek gdyby rząd nie zgodził się na żądania strajkujących, użyć znacznie ostrzejszych środków walki. Niektórzy członkowie komisji strajkowej grożą nawet zastraszaniem urzędników kolejowych.

# Polska i Rosja sowiecka.

Warszawa. (AW). 6 II. Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, p. Zygmunt Stefański, udzielił przedstawicielowi AW. następujących informacji:

W obecnych stosunkach polsko-sowieckich oczywiście wysuwa się na pierwszy plan sprawa umowy handlowej, co do której już oba rządy zajęły stanowisko zasadniczo przychylne i która w najbliższym czasie stanie się przedmiotem szczegółowych pertraktacji. Umowa ta prawdopodobnie nie będzie umową kompensacyjną. Olbrzymie bogactwa naturalne Rosji nie są nawet w drobnej części wykorzystane wskutek zupełnej dezorganizacji pracy, wraz z dnia na dzień wzrastającym kryzys transportowy, nie pozwalającym nawet na terminowe dostarczanie żywności do obszarów głodujących, nie dając żadnych nadziei na ewentualną możliwość przewożenia surowców — zwłaszcza z miejscowości bardziej oddalonych, które właśnie byłyby ekonomicznie bardziej interesującymi.

Znaczenie więc ekonomiczne tej umowy handlowej jest narazie przynajmniej przez niektóre koła stanowczo przeceniane. Ekwivalentem polskiego eksportu mogą być ze strony rosyjskiej złoto, drogie kamienie i częściowo futra, przyczem zauważyć należy, że zapas złota rosyjskiego, ekspenzowanego na wszystkie strony,

## Opłakane położenie repatriantów.

Moskwa, 6 II. (PAT). Transporty jeńców wojennych Polaków, 2 z Syberji i jeden z Moskwy, które wylechały z Moskwy w połowie stycznia rb., dotychczas nie dotarły jeszcze do granic Polski. Wedle wiadomości, otrzymanych przez delegację dla repatriacji, sytuacja tych transportów pod względem żywnościowym i sanitarnym jest rozpaczalna. Otrzymują oni zaledwie po ¼ chleba dziennie na osobę. 60 ½ jeńców jest chorych. Polska delegacja repatriacyjna podjęła energiczne kroki u władz centralnych Rosji, celem przyśpieszenia przyjazdu tych transportów.

## Włoskie przesilenie gabinetowe.

Rzym, 6 II. (PAT). (Havas). Król przyjął wczoraj Mittiego, Federtoniego i Orlanda, a następnie odbył konferencję z przewodniczącymi partij politycznych. Po konferencjach tych król wezwał przewodniczącego Senatu i Izby. Wszystko to oznacza, że rozwiązanie prze-

zmniejszył się niesłychanie i niebawem zniknie zupełnie.

Nieznaczne ilości surowców, których przy trudnościach transportowych i innych mogłaby dostarczyć Rosja, byłyby niejako oddawane do przeróbki fabrykom polskim, poczem w formie półfabrykatów powracałyby do Rosji — fabryki zaś utrzymywałyby część surowców w charakterze rekompensaty. Przeróbka niewielkiej ilości dostarczających surowców nie mogłaby przyczynić się do wzrostu przemysłu polskiego.

Wobec powyższego jest rzeczą możliwą, że strona rosyjska, nie posiadając należytej ilości towarów wymiennych, skłaniać się będzie w pertraktacjach do udzielenia nam najróżnorodniejszych koncesyj.

Odnosnie do ogólnej polityki Sowietów zauważyć może, że w przededniu konferencji genueńskiej politykę sowiecką cechuje pewna rezerwa, wynikająca z chęci wywołania jak najprzychylniejszego nastroju konferencji w stosunku do Rosji sowieckiej. Przypuszczać zresztą należy, że na konferencji genueńskiej, mająca dla Sowietów nader doniosłe znaczenie i mogąca stać się punktem zwrotnym ich dotychczasowej polityki, przybędzie delegacja, zaopatrzona w jak najszerze pełnomocnictwa i skłonna do jak najdalej idących ustępstw.

silenia nie jest jeszcze bliskie. W kołach parlamentarnych uważają za rzecz pewną, iż misję utworzenia nowego gabinetu otrzyma de Nicola oraz istniejące jeszcze pewne trudności uda się usunąć w ciągu dnia dzisiejszego.

## Pożyczka dla Austrii.

Londyn, 6 II. (PAT). (Radio). „Times” dowiadyuje się, iż rządy angielski i francuski doszły do ostatecznego porozumienia w sprawie pożyczki, mającej na celu przyśpieszenie pomocy Austrii. Korespondent tego dziennika donosi z Paryża, iż w Izbie deputowanych wniesiono projekt, wyznaczający zaliczkę na poczet tej pomocy w wysokości 55 milj. fr. fr.

## Zniesienie czerezwyczałek.

Londyn, 6 II. (PAT). (Radio). Z Moskwy donoszą, iż dekret o zniesieniu „Czerezwyczałki” zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

## Kronika pomorska.

— **Kupiectwo pomorskie a sprawa daniny.** Wykonanie ustawy o daninie w praktyce nasunęło cały szereg poważnych nieporozumień. Ustawa, interpretowana szematycznie, obciąża niejednokrotnie płatnika niesprawiedliwie: bądź za nisko, bądź za wysoko. Obliczanie daniny w odniesieniu do płatników podatków procederowego zasadza się na ustawie pruskiej, która była oparta na markach złotych, zatem obniżenie się wartości naszego pieniądza należało w tym samym stosunku uwzględnić i wynaleźć podstawę do określenia wysokości daniny.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu pierwszy zaczął propagować słowem i za pośrednictwem prasy, aby

kupiectwo pod żadnym względem nie uchylało się od płacenia daniny z warunkiem jednak, że podział ten będzie równomierny, ustosunkowany siłą płatniczą kupca. Pragnąc zwrócić uwagę czynnikiem miarodajnym na pewne ujemne strony ustawy, w dniu 1 lutego zostało zwołane zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, na które przybyli również delegaci z prowincji. Po zagaleniu posiedzenia przez wiceprezesa Związku, p. Wacława Korzenińskiego, kierownika Związku, p. M. Pacoszyński, dał cały szereg przykładów, z których wynikało, że w ustawie należy poczynić cały szereg poprawek, ażeby równomiernie każdy z płatników był obciążony. Następnie kierownik odczytał memoriał, wystosowany do ministerstwa skarbu, który przez zebranych został jednogłośnie przyjęty. Na tem posiedzeniu wybrano delegację, składającą się z 4 osób, a mianowicie: pp. Leona



Krzywińskiego, Antoniego Guentera, Władysława Spornego i Franciszka Sikorskiego. Pan poseł Knast, bawiący w Pelplinie, na wiadomość o wyjeździe delegacji, przyrzekł też swój udział.

W dniu 3 bm. delegacja została przyjęta przez wiceministra skarbu, p. Markowskiego i p. radcę Wiesemberga. Po przedstawieniu sprawy przez p. posła Knast oraz delegata p. Krzywińskiego, minister najzupełniej przyznał słusność wywodów i przyrzekł, że służne żądania kupiecka pomorskiego zostaną uwzględnione. W przyszłym tygodniu mają przybyć pp. ministrowie do Grudziądza, gdzie w tej sprawie osobiście porozumia się z kierownikami Izby handlowej. Każdy płatnik podatku procederowanego, nieodpowiednio oszacowany, może w myśl paragr. 16 zgłaszać reklamację do dnia 25 lutego. Oczywiście firmy, które zostałyby przez omyłkę oszacowane niżej, powinny same na to zwrócić uwagę i zbliżyć się do możliwości. Od obowiązków płacenia nikt z nas uchylać się nie może i nie powinien, pamiętajmy bowiem, że od tego zależy poprawa naszego życia ekonomicznego, na czym każdemu z nas bardzo zależy. Zdaje się, że kupiectwo w tem jest najbardziej zainteresowane. W sobotę, dnia 4 przybyli delegaci wraz z p. posłem Knastem do Grudziądza, gdzie zdawali sprawę w Towarzystwie Kupców Samodzielnich. Poseł Knast zaznaczył przedewszystkiem, że organizacja nasza działała wiele dla kupiecka, a ostatnia akcja przyczyniła się do uchronienia niejednego członka od ruiny. Przeto członkowie powinni organizację tak moralnie jak i materialnie popierać pod każdym względem. P. Knast z ubolewaniem konstatuje, że niektórzy członkowie dość obojętnie odnoszą się do Centrali, dając tem samem świadectwo zaoferowania i braku wyrobienia społecznego. Następnie p. poseł zdał dokładny zarys z przebiegu narad z przedstawicielami rządu i wyraził nadzieję, że akcja, wszczęta przez Centralę, wyda dodatnie rezultaty. Następnie przemawiał delegat p. Krzywiński, który zaznaczył, że sfery rządowe bardzo życzliwie odniosły się do delegacji kupieckiej pomorskiej. Po krótkiej dyskusji przewodniczący, p. Piotr Jakubowski, zamknął posiedzenie, zaznaczając, że z wszelkimi reklamacjami należy zwracać się do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, który będzie się zniósł w tej sprawie z Izłą skarbową w Grudziądzu.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorze.

— Konferencja oświatowa w Toruniu. Ministerstwo W. R. i O. P. w Warszawie zwołuje na 10 i 11 lutego rb. do Torunia konferencję oświatową, poświęconą pracy nad rozwojem kultury estetycznej. Obrady rozpoczną się dnia 10 lutego o godzinie 10 przed południem w auli gimnazjum męskiego, Zaułek Prosimy 12. Program konferencji: 1) Zgłoszenie. 2) Odczytanie protokołu V konferencji. 3) Kult. pieśni jako czynnik wychowawczy w pracy oświatowej (referat). 4) Zasady organizacji chórow ludowych i program pracy (p. T. Meyzner z Warszawy). 5) Dyskusja.

Po południu o godz. 4: 6) Wychowawcze znaczenie teatrów ludowych (p. M. Limanowski z Warszawy). 7) Koreferat (p. I. Jedlicz ze Lwowa). 8) Dyskusja.

Sobota, 11 lutego o godzinie 9 przed południem: 9) Próby realizacji teatrów ludowych w warunkach wsi polskiej (p. M. Bogusławska, Toruń). 10) Koreferat (p. I. Bartosiński ze Lwowa). 11) Dyskusja.

Po południu o godz. 4: 12) Nowoczesna zreformowana scena dla teatrów ludowych i miejskich (p. K. Kostynowicz ze Lwowa). 13) Dyskusja. 14) Komunikaty, pozostające w związku z tematem konferencji. 15) Wnioski. 16) Zakończenie.

Osoby, interesujące się pracą nad rozwojem kultury estetycznej na Pomorzu, uprasza się o wzięcie udziału w konferencji.

— Grudziądz. Przed kilku dniami aresztowano i osadzono w tutejszym więzieniu wojskowym drugiego mordercę rodziny Kubiaków w Grudziądzu, dezertera Grossmanna. Tak samo znajduje się od dłuższego czasu w tutejszym więzieniu wojskowym już wcześniej pochwycony pierwszy morderca, także dezerterski Kandrak, który nie przyznał się dotąd jeszcze do winy, mimo, że znaleziono u niego trzy klucze, które pasują do szaf i komody rodziny Kubiaków.

— Akademickie Koło Pomorskie, stowarzyszenie o celach naukowych i towarzyskich, zrzeszające przeważnie część akademików z Pomorza, a niewykluczające kolegów z innych dzielnic, urządziło w wakacjach gwiazdkowych 1921/22 r. dwa publiczne występy na Pomorzu celem zasilenia swych funduszy i przyjęcia z pomocą materialną niezamożnym akademikom pomorskim.

Dnia 6 stycznia 22 r. odbył się w Brusach, pow. Chojnice, koncert, w którym czynny udział obok grona akademików brały ofiarne osoby społeczeństwa starszego. Po koncercie

bawiono się ochotczo. Od samego początku aż do końca panowała harmonia i łączyła polską swobodą. To też nie dziwnego, że czystego dochodu z wieczorka i osobnych datków uzyskano 172 485 mkp. (w słowach: sto siedemdziesiąt i dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt i pięć marek).

Dnia 9 stycznia miał miejsce bal akademicki w Toruniu, który zwałib elite toruńską i po części obywatelstwo z prowincji w takiej ilości, że sale „Dworcu Artusa” zaledwie gości pomieścić zdołały. I tutaj stwierdzić było można niczem nie zamacaną harmonię. Czystego zysku z balu i z nadesłanych datków zebrano: 517 462 mkp. (w słowach: pięćset i siedemnaście tysięcy czterysta sześćdziesiąt i dwie marki).

Pozatem nadmieniam wypada, że p. dr. Górski z Gdańska na ten cel wzniosły pozyskał 55 250 mkp. (w słowach: pięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt marek polskich) i 2065 mk. niem. (w słowach: dwa tysiące i sześćdziesiąt pięć marek niemieckich).

Tam, gdzie akademik zakochał, społeczeństwo pomorskie okazało należyte zrozumienie dla jego sprawy, dla ważności bytu przyszłych pracowników umysłowych, od których działalności nie tylko przyszłość Pomorza, lecz także i kształt i potęga państwa naszego zależy.

Akademickie Koło Pomorskie Uniwersytetu Poznańskiego przez swój zarząd w imieniu wszystkich akademików pomorskich, studiujących w Uniwersytecie Poznańskim, składa na tem miejscu wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób dla naszej sprawy, a mianowicie tym, którzy brali czynny udział w przygotowaniu i wykonaniu występów powyższych, jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać!”

Zarząd Akademickiego Koła Pomorskiego Uniwersytetu Poznańskiego.

## Wielkopolska.

— Bydgoszcz. (Zgon uczciwego Niemca). Dnia 31 stycznia umarł tu (jak donosi „Dz. Bydg.”, dawniejszy naczelnik tutejszego sądu powiatowego, tajny radca sprawiedliwości Bekker w 83 roku życia. Zmarły urzędował tu blisko 30 lat i był wzorowym sędzią. Należał do urzędników niemieckich starej daty, w Ks. Poznańskiem urodzony, władał nierzeli językiem polskim. Wołny od szowinistycznych skłonności i dążeń, okazywał się wobec publiczności bez względu na narodowość zawsze równie przystępnym, sprawiedliwym i przychylnym. Cześć jego pamięci!

— (Żydzi niszczą naszą dzielnicę). Donoszą „Dz. Bydg.”, że dwaj żydowscy Kantor i Kaplan założyli sobie biuro w hotelu „Victoria” przy ul. Dworcowej i stad zapuszczają sieć na połów bogactw, które się jeszcze w dzielnicy ostały. Ostatnio wykupili gorzelnię w Żółdowie, i tuż przy Osli, celem zdekontowania maszyn i wywieżenia ich, Bóg wie dokąd. Część miedzi już wywieźli. O innych znowu słyszymy, że wykupili motory i inne części maszyn, ale je z wielkim zarobkiem wywieźli gdzieś na kresy czy jeszcze dalej.

Wprawdzie nie mamy dziś prawa zakazywać wywozu z naszej dzielnicy, choćby o maszyny chodziło. Byłoby jednakże pożądanem, aby władze nasze zwróciły uwagę na szachere, którą żydzi uprawiają ogalając systematycznie dzielnicę naszą z rozmaitych maszyn. Może stąd wynikać ten skutek, że i czasem zbijają nam nasze warsztaty pracy, a robotnik nasz pozostanie bez zajęcia. Na to zaś, aby rząd warszawski później nam pomógł, liczyć nie możemy — jak uczy doświadczenie. — Precz z szachrajami!

— (Fortel złodziejski). Dnia 2 lutego przyszedł do składu „Dom Konfekcyjny” przy Starym Rynku Br. Bogacki, zamieszkały w Cieletach (pow. Brodnicki), i ukrył się. Po zamknięciu składu pomyslowy złodziej zaczął przerzucać towary, z którego najlepsze przygotował do skradzenia, wartość 289 tys. marek. Złodziej towar ten chciał wynieść rano, gdy otworzył skład, lecz mu się to nie udało, gdyż służba spostrzegła nieproszonego wczesnego gościa, którego przytrzymała i oddała w ręce policji.

— Poznań. Kościół podominikański objęty z dniem 1 lutego OO. Jezuit, po rezygnacji OO. Dominikanów z praw do tego kościoła. Ks. prebendarz Cieszyński obejmuje kościół Pana Jezusa.

— (Masowa ucieczka Niemców). W ubiegłym tygodniu opuścił Poznań kilkaset Niemców, udając się do swej ojczyzny. Liczba Niemców, którzy dotychczas opuścili miasto nasze, jest dość wysoka, bo wynosi około 51 tysięcy osób.

## Z Wileńszczyzny.

Poznajcie Wilno! Akademicka Spółdzielnia Wytwórcza Uniwersytetu Stefana Batorego organizuje Sekcję Turystyczną w celu ułatwienia poznania Wilna rodakom z zachodniej Polski, oraz dostarczania pracy kole-

gom i koleżankom. W projekcie organizacja schroniska turystycznego, jadłodajni, sklepu z pocztówkami, sztychami itd. Orowadzanie po mieście weźnię na siebie młodzież akademicka.

Wobec tego Sekcja Turystyczna A. S. W. Uniwersytetu Wileńskiego zwraca się do osób, życzących zwiedzić Wilno, z prośbą o wczesne zgłaszanie ofert (przynajmniej 6 tygodni przed wycieczką) do Biura Sekcji Turystycznej Akademickiej Spółdzielni Wytwórczej, Wilno, Wielka, 54.

Organizatorzy wycieczek zbiorowych otrzymają wyjątkowo korzystne warunki.

Całą prasę polską prosimy o przedruk.

## Towarzystwa i stronnictwa.

Baczność czynni członkowie „Lutni” gdańskiej! Z powodu bliskiego występu uprasza się o liczne i punktualne przybycie członków czynnych na lekcję, która odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 7½ wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11.

Zarząd.

Zebranie Towarzystwa Młodzieży Handlowej przy Związku Handlowców w Poznaniu, oddział gdański, odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. wiecz. o godz. 7½ w „Domu św. Józefa” przy ulicy Töpfergasse 5/8. O liczne przybycie członków i członków pros!

Zarząd.

Roczne walne zebranie Związku bankowców odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 7 wieczorem w sali „Kaiserhof” przy ul. Heiligegeistgasse 43. Ze względu na ważność obrad uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Zarząd.

Zebranie Tow. Młodzieży Żeńskiej odbędzie się w środę, dnia 8 lutego o godz. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl, nr. 11. O liczny udział pros!

Zarząd.

Lekcje języka esperanto odbywają się obecnie co czwartek o godz. 6½ wiecz. w gimnazjum miejskim przy Winterplatz 2. Na mający się niebawem rozpocząć nowy kurs przyjmuje się nowych kandydatów. Zgłosić się należy u kierownika kursu p. B. Kiełbratowskiego, Brodnickeng. 36 II.

Lekcja śpiewu Tow. „Moniuszki” odbywa się co środę o godz. ½8 wiecz. w lokalu Schmidtkiego przy Schichaugasse 6. Komplet pożądan.

Lekcja Tow. śpiewu „św. Cecylii” odbywają się co piątek o godz. 7½ wiecz. w Ochronce, Poggenpuhl 11.

Zarząd.

Ćwiczenia Sokola odbywają się w następującym porządku: we wtorek dla oddziału żeńskiego, w środę dla oddziału męskiego. W piątek ćwiczy młodzież. Początek ćwiczeń o godz. 7 w ćwicznicy przy Kehrweidergasse.

(Zolem! Naczelnik.

Pogadanki Tow. gimnastycznego „Sokol” odbywają się co piątku, począwszy od godz. 8-mej wieczorem w domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse.

Baczność Wszystkich bezrobotnych członków Zjedn. Zawod. Polskiego wzywa się, żeby niezwłocznie zgłosili się w biurze Z. Z. P. w celu dokładnej rejestracji. Książkę członkostwa trzeba przynieść.

B. P. P.

Sidlice. Lekcje śpiewu „Harmonii” odbywają się we czwartki i piątki każdego tygodnia o godz. 7 wieczorem, w lokalu p. Banieckiego. Liczny udział śpiewaków konieczny.

Zarząd.

Sopot. Ćwiczenia „Sokola” odbywają się regularnie co sobotę o godz. 8 wiecz. w sali ćwiczeń przy ul. Szkolnej, na które wszystkie młodzież męska i żeńska, chcąc brać udział w dalszych ćwiczeniach wolnych, zapraszamy. Obowiązkiem każdego Polaka jest należeć jako członek do Tow. „Sokol”.

Zarząd.

Liga Żeglugi Polskiej oddział sopocki. Zebranie uroczyste z powodu 2-giej rocznicy przejścia morza przez Polskę odbędzie się w czwartek, dnia 9 lutego. Po zebraniu pogadanka. O liczny udział członków pros!

Zarząd.

Tczew. Podział ćwiczeń „Sokola”. Wtorki i soboty — oddział męski od 6 do 8½ godz., środy i piątki — oddział żeński od 7 do 9 godz., wtorki i soboty — oddział młodzieżowy od 6 do 8 godz.

Zarząd „Sokola”.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Oficerów Nieczynnych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w Poznaniu dnia 14 lutego rb. o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. Jarockiego przy ulicy Masztalarskiej 6. Porządek obrad: a) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. b) Zmiana statutu Związku na podstawie § 20 części e) ustaw. c) Wolne głosy. — W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków zastosuje się § 19 ustaw. Wobec mających zapas nadzwyczaj ważnych uchwał pros! zarząd usilnie o jak najliczniejsze stawienie się członków.

Zarząd.

Chłapowski, major rez., prezes. Gdeczyk, kpt. rez. sekretarz.

## Bekanntmachung.

Inhaber von Bezugsscheinen des Wohlfahrtsamts auf Holz, Torf und Kartoffeln werden, soweit sie zur Inn n Stadt (einschl. Schidlitz, Stadtgebiet, Schichaukolonie) gehören, ersucht, die auf Grund der Bezugsscheine zu empfangenden Mengen Holz, Torf und Kartoffeln bis spätestens 11. ds. Mts. 12 Uhr mittags abzuholen. Es wird in dieser Zeit Holz nur auf dem Werft Ausschuss-hol, Werftgasse am Honsplatz, Torf in der Baracke Jakobsw II am Schullensieg und Kartoffeln im alten Zeughaus. Große Wollwebergasse ausgegeben.

Bezugsscheine die bis zu dem genannten Zeitpunkt nicht eingelöst werden, verlieren ihre Gültigkeit.

Diese Bekanntmachung hat auf die von Fall zu Fall mit dem Wohlfahrtsamt getroffenen besonderen Vereinbarungen keinen Einfluss.

Die Bezugsscheinhaber der Vor-ort werden ebenfalls ersucht, Holz, Torf und Kartoffeln, soweit bei den bekannten Ausgabestellen Vorrat vorhanden ist, bis zu dem genannten Termin abzuholen. In Lothlur werden Kartoffeln bei dem Händler Piontek, Brösnerweg 4, ausgegeben.

Sofern Bezugsberechtigte zur Einhaltung dieser Empfangsfrist nicht in der Lage sind, ist in jedem einzelnen Fall die Verlängerung der Gültigkeit beim Wohlfahrtsamt, Zimmer 52, besonders zu beantragen.

Danzig, den 2. Februar 1922

Der Senat  
Stadt Wohlfahrtsamt.

6203

## Verordnung

betreffend

6202

### Verkehr mit Milch und Butter.

Auf Grund der Verordnung vom 22. Mai 1916 und 18. August 1917 zur Sicherung der Volksernährung und auf Grund des Gesetzes über die Höchstpreise wird in Ergänzung bezw. Abänderung der Verordnung über den Verkehr mit Milch, Speisefetten und Käse vom 14. Mai 1921 (Staatsanzeiger S. 163) sowie der Verordnung vom 14. Oktober 1921 (Gesetzblatt S. 201) die Verordnung vom 15. November 1931 die §§ 1 und 24. November 1921 (Staatsanzeiger Nr. 93) die §§ 1 und 2 wie folgt geändert.

§ 1.

Milch darf an die Verbraucher zu keinem höheren Preise als 3,80 Mk. je Liter und Butter im Kleinverkaufshöchstpreis 32.— Mk. für ein Pfund abgegeben werden.

§ 2.

Für Milch, die der Erzeuger frei Verkaufsstelle liefert, dürfen nicht mehr als 3,50 Mk. je Liter, für Milch, die der Erzeuger frei Bahnhof Danzig liefert, nicht mehr als 3,05 Mk. je Liter gefordert und gezahlt werden. Für den Transport von Milch ab Hof des Erzeugers sind je km und Liter 5 Pfg. in Ansatz zu bringen. Für Milch, die der Großhandel an den Kleinhandel abgibt, dürfen nicht mehr als 3,50 Mk. je Liter verlangt und gezahlt werden.

Diese Verordnung tritt mit dem Tage der Verkündung in Kraft.

Danzig, den 4. Februar 1922

Der Senat der Freien Stadt Danzig  
gez. Sahn. gez. Jansson.

## Zawiadomienie.

Szan. PP. Kupcom i Marszandkom Poznańskiego, Pomorza i G. Śląska  
podajemy niniejszem do wiadomości, że z końcem lutego br. otwieramy przy  
ulicy Jagiellońskiej 17 (Plac Teatralny) w Bydgoszczy

## Hurtownię kapeluszy damskich i przyborów do stroju

pod fachowem kierownictwem Tad. Sroczyńskiego, byłego długoletniego  
reprezentanta firmy Hinzelmann-Drezno.

Zadaniem naszym będzie prowadzić tylko dobry, modny i gustowny  
towar, przyrzekając rzetelną obsługę.

Polecając się łask. względem kreślimy się z wysokim szacunkiem

T. Sroczyński & S-ka.



# Dział handlowy i gospodarczy.

## Z Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

1) Urządzenie kwest publicznych. Tutejsze koła przemysłowo-handlowe zwróciły naszą uwagę, iż w ostatnich czasach rozmnażają się tu coraz bardziej kolekty i zbiórki na cele humanitarne urządzone przez osoby zupełnie obce i nie tutejsze, domagając się natrętnie natychmiastowego uiszczenia datków, zachodzą więc obawa, czy nie dzieła się z tego względu nadużycia, postanowiliśmy uprosić prezydium miasta o wydanie zarządzenia, aby w przyszłości wolno było urządzać wszelkie kolekty u firm przemysłowo-handlowych tylko tym osobom, które się wylegitymują upoważnieniem prezydium miasta wzgl. urzędu policyjnego i poleceniem Izby naszej lub Związku Towarzystw Kupieckich.

Dziennik Urzędowy województwa poznańskiego nr. 3 z 21 z. m. donosi, że województwo poznańskie za zgodą województwa Sądu Administracyjnego zarządziło, że urządzenie kwest publicznych bez zezwolenia właściwej władzy administracyjnej jest wzbronione. Wyjątek stanowią kwesty w kościołach.

2) Przekroczenia karane będą grzywną do 600 marek, a w razie nieściągalności odpowiednim aresztem, oraz konfiskata zebranych składek.

3) Ministerstwo był. dz. pruskiej departament przemysłu i handlu donosi nam, iż w związku z podwyższeniem taryfy osobowej polskich kolei ministerstwo kolei żelaznych zmieniło również rozporządzenie o tymczasowej bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i towarowej między stacjami P. K. P., a stacjami położonymi na obszarze W. M. Gdańska w sposób ten, iż opłaty te zostały również zwiększone o 50%, a zatem mnożnik dla przerachowania wynosi dziewięć.

4) Departament przemysłu i handlu ministerstwa b. dz. pruskiej donosi, że wydział aprowizacyjny przy tamże ministerstwie ma na sprzedaż większą ilość nafty po cenie mk. 90 na 1 kg. Bliższych szczegółów udzieli tamże wydział.

5) Wydział ekonomiczno-handlowy konsulat Generalnego Polskiego w Berlinie zawiadamia nas, że jedna z największych firm plugów motorowych w Niemczech poszukuje poważną firmę, któraaby chciała przyjąć reprezentację na Polskę. Zgłoszenia do Izby naszej.

6) Konsulat Polski w Essen przesłał nam projekt firmy tamtejszej, wyrażającej specjalnie szubstoki.

Departament przemysłu i handlu ministerstwa b. dz. pruskiej podaje nam do wiadomości plan kredytów wywozowych, który jest wystawiony w biurze naszym do przegladnięcia.

7) We wrześniu 1922 odbędzie się w Londynie międzynarodowa wystawa spożywcza. Ministerstwo przemysłu i handlu wzywa interesowane firmy do bogatego obśławienia wystawy ze względu, by produkcja Polski była jak najobficiej przedstawiona. Prospekt wystawy w biurze naszym do przegladnięcia.

8) W czasie od czerwca do września 1922 r. odbędzie się w Magdeburgu wystawa mająca na celu przedstawienie potrzeb kierunku budowy życia gospodarczego w państwie niemieckim i obejmująca będzie trzy działy najważniejsze, mianowicie: urządzenie wzorowych gospodarstw, urządzenie ogrodów, chów zwierząt domowych, budowa domów dla celów przemysłowych itp. Drugi dział obejmuje opiekę społeczną, trzeci zaś pracę. Bliższych szczegółów mogą zainteresowane firmy zasięgnąć w naszym biurze.

9) Między 19 a 25 marca 1922 odbędzie się we Wiedniu Targ Wiosenny międzynarodowy — prospekt tegoż są do przegladnięcia w Izbie naszej.

10) Na wiosnę 1922 będzie otwarty w Zagrzebiu pierwszy światowy jarmark wzorów o znaczeniu międzynarodowym. Rząd polski dokłada starań, by polski przemysł wziął najliczniejszy udział.

11) W dniach między 15 a 25 marca odbędzie się w Barcelonie w Hiszpanji Wielki Międzynarodowy Jarmark — rząd polski udziela ułatwień transportowych wystawcom polskim.

12) W czasie od 21 lutego do 3 marca 1922 odbędzie się w Holandji w Utrechcie VI międzynarodowy jarmark — Bank Przemysłowców w Poznaniu zajmuje się wspólnie z Polskim Bankiem Komisyjnym zbiorową przesyłką wzorów, cenników i ilustrowanych, plakat reklamowych itp. polskich firm, chcących wziąć udział.

13) Radca handlowy przy Poselstwie Polskiem w Londynie donosi, iż w Anglii można znaleźć zbyt na ramy okienne i prosi o nadesłanie odesz firm polskich, trudniących się wyrobem tych ram.

14) Firma francuska pragnie nabyć w Polsce miód pszczełny i prosi o wskazanie agenta i o oferty.

15) Firma angielska za pośrednictwem Rady handlowego przy Polskim Poselstwie w Londynie zapytuje, czy byłby zbyt na linoleum w Polsce i poszukuje firmy, któreby się podjęły reprezentacji.

16) W Rzymie utworzony został włoski instytut dla spraw interesów technicznych, prawnych, celnych i podatkowych.

17) Firma wiedeńska prosi o adresy tut. firm, chcących importować bośniackie śliwki, powidła, cebule, owoce strączkowe.

18) Firma belgijska w Brukseli poszukuje nawiązania stosunków handlowych z tut. firmami.

19) Firma saksońska pragnie nawiązać stosunki handlowe w sprawie eksportu do Polski specjalnych toczydeł i oselek szlifarskich.

20) Firma amerykańska w Chicago przesyła listę artykułów, które można tanio nabyć do eksportu — między innymi wazalki do zboża, maszyny elektryczne do prania, gazowe i elektryczne motory, wirówki itp.

### W sprawie wywozu nasion.

Główny urząd przywozu i wywozu uchwalił udzielać pozwoleń na wywóz nasion w obecnym sezonie jedynie firmom fachowym nasiennym. Ustalono kontyngenty wywozowe dla konicznej czerwonej na 40 wagonów, dla konicznej białej 5 wagonów. Rozdział kontyngentu na zasadzie nadesłanych podań miał być dokonany w tych dniach.

Zostanie utrzymany zakaz wywozu następujących nasion: inkarnatki, lucerna, seradeli, wyki, lubinu, peluski. Na pozostałe nasiona udzielane będą pozwolenia

za każdorazowym wnioskiem na zasadzie opinii odpowiednich izb rolniczych w Wielkopolsce i na Pomorzu, Centralnego Towarzystwa Rolniczego na Kongresówkę, Tow. Gospodarczego we Lwowie i Małopolskiego Tow. Rolniczego w Krakowie.

Podwyższenie ceny węgla górnośląskiego. Według władomości „Breslauer Zeitung” ceny węgla górnośląskiego podniesiono wstecz od 1 lutego o 56—60 na tonnie.

Sprawozdanie z handlu zbożem i nasionami na Pomorzu za czas od 29 I do 5 II 22 r. Firma B. Hozakowski donosi nam: Za koniczną czerwoną I a bez kaniarki 33 000—35 000, koniczną czerwoną rynkową 28 000—30 000, koniczną białą I a bez kaniarki 36 000—39 000, koniczną białą rynkową 32 000—35 000, koniczną szwedzką I a bez kaniarki 33 000—35 000, koniczną szwedzką rynkową 25 000—28 000, koniczną żółtą 14 000—15 000, koniczną żółtą w łuskach 6000—7000, inkarnatkę 14 000—15 000, przełot 27 000—28 000, rajgras krajowy 15 000—16 000, tymoteusz 17 000—18 000, seradela 7000—7500, wykę latową 4800—5200, wczkę zimową 10 000—12 000, peluszkę 4000—4400, fasolę siewną 6500—7000, boik 5000—5500, gorczycę 4500—5000, rzepak 6500—7000, rzepik 6500—7000, lubin niebieski siewny 2900—3100, lubin żółty siewny 3000—3200, siemie białe 6500—7000, rydz 3800—4000, konopie 6500—7000, mak niebieski 10 000—11 000, tatarka 5000—5200, proso 4600—4800.

Zboże: za żyto 3800—3850, pszenicę 5200—5500, jęczmień 3700—3800, owies 3800—3850. Ceny w markach polskich za 50 kg.

W sprawie cen za nasiona. Za materiał siewny (zboże, groch i ziemniaki) uznany w roku 1921 przez Pomorską Izbę Rolniczą ustanowił Pomorski Związek Producentów Nasion do cen notowanych na giełdzie w Poznaniu w dniu zawarcia kupna następujące dopłaty:

Zboże jare i groch (gotowy materiał do siewu)

|             | miejscowe odmiany | szwedzkie odmiany |
|-------------|-------------------|-------------------|
| oryginalne  | aż do 80%         | —                 |
| I. odsiew   | aż do 40%         | aż do 70%         |
| II. odsiew  | aż do 30%         | aż do 60%         |
| III. odsiew | aż do 20%         | aż do 35%         |

ziemniaki (przebrane sadzonki)

|             | rychłe     | średnie i późne |
|-------------|------------|-----------------|
| oryginalne  | aż do 100% | aż do 80%       |
| I. odsiew   | aż do 60%  | aż do 50%       |
| II. odsiew  | aż do 50%  | aż do 40%       |
| III. odsiew | aż do 40%  | aż do 30%       |

W zakupie wspomnianego materiału siewnego tak w oryginalnie jak w odsiewach pośredniczy Wydział Nasiennych Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40, do którego winni interesanci nadesłać odwrotnie próby i kilowe danego materiału siewnego celem kontroli i nadsyłać wszelkie odmienne oferty.

Dostawę zboża uskutecznić się będzie w workach kupującego za natychmiastową zapłatą franco stacją załadowniczą; w wypadkach zaś, gdzie dostawca dostarczy worków, policzyć się takowe po cenie własnej.

Z gdańskiego rynku śledzi. W wolnym obrocie notowano: Crownlargefulls 1675—1725, crownfulls 1700—1750, crownmatfulls 1700—1750, crown matties 1650—1700, crownlargepens 1400—1450, yarmouth fells 1650—1700, matfulls 1625—1675, matties 1525—1575, norweskie Sio połowu 1921 800—850, połowu r. 1920 600—650, Vaar z r. 1921 600—700, 1920 r. 425—475 marek. Do ceny nie jest doliczone cło.

### Kursy dewiz w Gdańsku.

| Dewizy                | 7 lutego<br>(w wolnym obrocie) | 6 lutego<br>(urzędowe) |
|-----------------------|--------------------------------|------------------------|
| dolary                | 201,00                         | 202,58                 |
| wyp. teleg. n. Londyn | —                              | 879,10                 |
| Guld. holenderskie    | —                              | 554,91                 |
| marki polskie         | 6,07 1/2                       | 6,03 1/2               |
| wypłata na Warszawę   | 6,10                           | 6,06                   |
| „ „ Poznań            | —                              | —                      |

Berlin, dnia 6 lutego 1922 r.:

Za gotówkę plac. 6,05 — Za przekaz plac. 6,15

### Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 6 II 1922 r.

Objaśn. znaków: p.-popyt, o.-ofiarowano, +.-obrotów dokonano.

### Papiery oficjalne.

Bank Związku I—IX 220 + o. Bank Handlowy w Poznaniu 360 + o. R. Barcikowski 155 + p. Centrala Skór 225 + p. Lubań 760 + p. Dr. R. May 445 + p. Patria 360 + p. Cegielski 185 + o. Hurtownia Związkowa 135 + p. Wytwórnia chemiczna I—II 165 + p. III 150 + o. Centrala rolników 180 + p.

### Papiery nieoficjalne.

Bank Przemysłowców 215 + p. Brzeski Auto 140 + p. Orient excl. kup. 210 + p. Sarmatia I 400 + p. II 355 + p. Hurtownia Skór II 220—230. Kabel 135 + p. Kantorowicz 480 +.

Poznań, 6 II. (PAT.) Nieoficjalne notowania giełdy zbożowej. — Ceny za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego. Żyto 7700, pszenica 10 000—11 000, jęczmień brow. 7300—7700, mąka żytnia (z workami) (70%) 10 000—11 000, pszenka (z workami) 17 000—17 800, owies 7500—7900, ośpa żytnia 5300, pszenka 5 400, rzepak i rzepik 14 000—15 000, fasola 13 000—14 000, groch polny 9 000—10 000, wyka 6 500—7 500, peluska 7 000—8 000, seradella 11 000—13 000, tatarka 10 000—11 000, lubin 5 000—6 000.

### Spesze handlowe

(PAT.) Handel nasz w grudniu r. z. przedstawiają następujące cyfry, którym w nawiasach odpowiadają cyfry za

listopad r. z. Ogółem suma przywozu wyniosła 374 800 tonn (321 500), w tem węgiel 293 500 t. (255 000), zboże i mąka 17 600 t. (9900). Po portaceniach tych dwóch pozycji, które, jak przypuszczać należy, tylko czasowo obciążają nasz przywóz, suma przywozu wynosi 63 800 t. (56 400). Z tego przywodu m. in. na bawełnę 3900 (3300), ryby 12 500 (11 100), gotowe fabrykaty metalowe 12 200 (10 800), inne gotowe fabrykaty 14 800 (16 800). Ogólna suma naszego wywozu wyniosła 170 300 tonn (147 000), w tem węgiel 16 800 t. (10 300), zboże i mąka 6500 (1400), drzewa surowe 53 500 t. (48 200), ropa 8400 t. (3400), cement 5600 (4400), cukier 10 000 t. (700), nasiona polowe i leśne 100 t. (300), fabrykaty drzewne 4000 t. (4500), wreszcie inne fabrykaty 42 000 (39 900).

Warszawa, dnia 6 lutego 1922. (PAT.)

Giełda walutowa warszawska.

|               | Notowania |        |         |              | Czeki     |
|---------------|-----------|--------|---------|--------------|-----------|
|               | transzak. | żąd.   | plac    |              | transzak. |
| Nowy Jork     | 3.10,00   | 300,00 | 3275,10 | Dol. St. Zł. | 3315,00   |
| Funt sterling | 14400—    | —      | —       | Londyn       | 14600,00  |
| Franki franc. | —         | —      | —       | Paryż        | 282,75    |
| Fr. belg.     | —         | —      | —       | Bruksela     | 269,50    |
| M. niem.      | —         | —      | —       | Berlin       | 16,55     |
| Czeki Gdańsk  | —         | —      | —       | Gdańsk       | 16,50     |
| Kr. austr.    | —         | —      | —       | Wiedeń       | 43,00     |
| Kr.cz. słow.  | —         | —      | —       | Słowacja     | 63,50     |

Akcje: Bank Dyskontowy Warszawski V-VI 2600 - Handlowy w Warszawie X 2600 - Kredytowy w Warszawie I-V 2890 - 2850 - Zjednoczonych Ziemi Polskich I-III 1050 - 1075 - „Polski Przemysł” we Lwowie 80 - - - - - Warsz. Tow. Fabryki Cukru 20000 - 21000 - Warsz. tow. kop. węgla i zakł. hutn. I-IV 19000 - 20900 - Lilpop I-II 3050 - 4400 - 4000 - Rudzki I-II 2400 - 2850 - 2600 - Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 7200 - 7500 - 7050 - Starachowice I-II 4700 - 4700 - 5050 - Zyrardów 61000 - 64000 - 63000 - Borkowski I-V 1350 - 1650 - 1500 - Br. fablikowscy I-VI 1300 - 1375 - Żegluga 1800 - 1950 - 1825 - Polska Nafta za mk. 500 I-III 2000 - 2500 - 2000 - Przemysł Drzewny 2000 - 1850 - „Pocisk” 1250 - 1280 - 1150

Berlin, dnia 6 lutego 1922.

### Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

|              | Notowania ostatnie |         | Notowania przedostatnie |         |
|--------------|--------------------|---------|-------------------------|---------|
|              | placono            | żadano  | placono                 | żadano  |
| Holandja     | 7565,40            | 7582,60 | 7504,95                 | 7525,05 |
| Belgia       | 1633,35            | 1636,65 | 1623,85                 | 1627,15 |
| Norwegia     | 3271,7             | 3278,3  | 3231,75                 | 3238,25 |
| Dania        | 4140,5             | 4149,15 | 4105,65                 | 4114,15 |
| Szwecja      | 5234,75            | 5245,25 | 5169,80                 | 5180,20 |
| Heisingfors  | 403,05             | 403,95  | 394,60                  | 395,40  |
| Włochy       | 947,05             | 948,5   | 944,00                  | 945,95  |
| Londyn       | 88,10              | 88,90   | 870,60                  | 872,40  |
| Nowy Jork    | 202,7              | 203,21  | 201,54                  | 201,96  |
| Paryż        | 1704,25            | 1707,75 | 1693,30                 | 1696,70 |
| Szwajcaria   | 3986,00            | 3994,00 | 3956,00                 | 3964,00 |
| Hiszpania    | 3121,85            | 3123,15 | 3086,90                 | 3093,10 |
| Buenos Aires | 72,40              | 72,60   | 71,90                   | 72,10   |
| Wiedeń       | —                  | —       | —                       | —       |
| ostemplowane | 6,83               | 6,87    | 6,63                    | 6,67    |
| Praga        | 390,10             | 390,90  | 389,60                  | 390,40  |
| Budapeszt    | 31,60              | 31,24   | 30,9                    | 31,04   |
| Bulgaria     | 136,35             | 136,65  | 135,85                  | 136,15  |

### Telegramy Iskrowe z dnia 6 lutego 1922.

| Nowy Jork.                           |          |          |          |
|--------------------------------------|----------|----------|----------|
|                                      | 6 2      | 4 2      | 6 2      |
| Plenizaje dzienne                    | 5 1/2    | 5 1/2    | 5 1/2    |
| Weksle na Londyn                     | 43,75    | 43,30    | 43,30    |
| Na Londyn 60 dni                     | 42,91    | 42,97    | 42,97    |
| Na Paryż                             | 8,40     | 8,39     | 8,39     |
| Na Amsterdam                         | 37,22    | 37,21    | 37,21    |
| Weksle na Berlin                     | 0,49 1/2 | 0,49 1/2 | 0,49 1/2 |
| Srebro zagr.                         | 66,00    | 66,50    | 66,50    |
| „ krajowe                            | 99,8 1/2 | 99,8 1/2 | 99,8 1/2 |
| Kawa loco                            | 9,00     | 9,00     | 9,00     |
| „ na marzec                          | 8,70     | 8,63     | 8,63     |
| „ na maj                             | 8,67     | 8,55     | 8,55     |
| „ na lipiec                          | 8,57     | 8,45     | 8,45     |
| „ na wrzesień                        | 8,57     | 8,45     | 8,45     |
| „ na grudzień                        | 8,51     | 8,45     | 8,45     |
| Bawelna loco                         | 16,95    | 17,00    | 17,00    |
| „ na styczeń                         | 16,60    | 16,65    | 16,65    |
| „ na luty                            | 16,65    | 16,71    | 16,71    |
| „ na marzec                          | 16,52    | 16,55    | 16,55    |
| „ na kwiecień                        | 16,40    | 16,41    | 16,41    |
| „ na maj                             | 16,21    | 16,20    | 16,20    |
| Dowóz bawelny do portów atl. i golf. | 20,000   | 14,000   | 14,000   |

| Chicago.             |           |           |           |
|----------------------|-----------|-----------|-----------|
|                      | 6 2       | 4 2       | 6 2       |
| Pszenica na maj      | 128,50    | 125,00    | 125,00    |
| „ na lipiec          | 110,8 1/2 | 108,25    | 108,25    |
| Kukurudza na styczeń | 58 1/2    | 56,00     | 56,00     |
| „ na maj             | 61 1/2    | 58,50     | 58,50     |
| Owies na maj         | 40,5      | 39,8 1/2  | 39,8 1/2  |
| „ na lipiec          | 41,75     | 40,8 1/2  | 40,8 1/2  |
| Żyto na maj          | 94,00     | 92,2      | 92,2      |
| „ na lipiec          | 84,00     | 81,00     | 81,00     |
| Smalec na styczeń    | 10,47 1/2 | 10,37 1/2 | 10,37 1/2 |
| „ na maj             | 10,72 1/2 | 10,60     | 10,60     |
| Pork na maj          | 19,00     | 19,0      | 19,0      |
| „ na lipiec          | —         | —         | —         |
| Boczek na maj        | 10,05     | 10,02 1/2 | 10,02 1/2 |
| „ na lipiec          | 10,15     | 10,12 1/2 | 10,12 1/2 |

| Nowy Jork.           |        |        |        |
|----------------------|--------|--------|--------|
|                      | 6 2    | 4 2    | 6 2    |
| Pszenica czerw. zim. | 138,50 | 137,00 | 137,00 |
| „ twarda zim.        | 138,50 | 137,00 | 137,00 |
| Kukurudza            | 68,50  | 65,25  | 65,25  |

Liverpool, dnia 6 2.

Liverpool, 6 2. Bawelna loco 9,51, na maj 9,28, na lipiec 9,2, na październik 9,04, na styczeń 8,89.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukarnia Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny, Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.



